P

Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, SOBOTA, DN. 18-go LUTEGO 1933 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 49

Frak i mundur.

Mowa min. Becka w sejmowej komisji spraw zagranicznych wywołała **niezadowolenie w „narodowych" kołach opozycyjnych.** Zarzucają p. Beckowi, że zbyt słabo odpowiedział na prowokacyjne wynurzenia Hitlera, wygłaszane przez radjo i zawarte w znanym wywiadzie, drukowanym w „Sunday Express". Widocznie endecja chciałaby, **aby w Warszawie rąbnięto coś bardzo mocnego, tak z miejsca i na odlew — poprostu knock-out z mównicy parlamentarnej.** Oczywiście, że to byłoby bardzo łatwe i proste: wystarczają trzy zdania wypowiedziane z patosem i jedno **potrząśnięcie szabelką.** Mocno gadać — „narodowa opozycja" to lubi, zresztą, jest już do tego przyzwyczajona od wielu lat, od dziesiątków lat.

W istocie rzeczy p. min. Beck powiedział tylko tyle:

— Kto ma czas i pieniądze, może robić propagandę, jaką chce... Nikt jeszcze słowami zmiany statutu Europy nie dokonał... Nasz stosunek do Niemiec będzie dokładnie taki sam, jak ich stosunek do Polski...

Trudno w kilku słowach powiedzieć **więcej i mądrzej.** To, co Hitler powiedział, było **prowokujące, bezczelne i ordynarne,** jak każda zaczepka wprost. To co odpowiedział Beck, jest **przemyślane, spokojne, godne i mocne.** Ten pułkownik jest o wiele bardziej dyplomatyczny od wielu swoich cywilnych kolegów na identycznych urzędach w Europie, chociaż w każdej chwili w razie potrzeby **może objąć dowództwo pułku, a bodaj i dywizji.** Przecież umiar w mówieniu **wcale nie dowodzi słabości w czynie.** Odwrotnie, często pyskacze i krzykacze w akcji okazują się niepewni, niezdecydowani i tchórzliwi.

Prasa endecka chce uszczypnąć min. Becka, podając **głosy dzienników niemieckich,** które poczęści, są bardzo pochlebne. Tak np. **„Berliner Tageblatt"** pisze:

— Wystąpienie Becka robiło wrażenie, że zagrał tutaj szczególnie doświadczony gracz... Powiedział wszystko to, co uznał za wskazane powiedzieć, przemilczał to, co uważał za zbędne... Niewątpliwie jest on zdolnym graczem w europejskim koncercie...

Niema co wytykać min. Beckowi, że chwali go „B. T.", bo jest to **zupełnie naturalne.** Niemiecka prasa demokratyczna słusznie podkreśla **dojrzały ton mowy polskiego ministra,** aby przeciwstawić go **jątrzącym i nieokiełznanym wybuchom Hitlera,** którego musiał później cenzurować i poprawiać własny jego minister spraw zagranicznych. Zrozumiałe jest natomiast, że **napada na p. Becka niemiecka prasa hitlerowska i hugenbergowska,** która w ten sposób chce **wynieść wątpliwe talenty dyplomatyczne swego kanclerza.**

Ale nam przecież nie może chodzić o wewnętrzne spory i kłótnie niemieckie, ale o oświadczenie polskiego ministra dla zorjentowania w sytuacji zarówno polskiego społeczeństwa, jak i międzynarodowego świata politycznego.

Mówiąc krótko, Polska dotychczas jeszcze nie miała tak lapidarnego i pełnego **istotnej treści expose swego ministra spraw zagranicznych,** pomimo zewnętrznej swej układności i elastyczności w wyrażeniach. Zawsze było **dużo wody, a mało sensu,** teraz jest odwrotnie. Endecja wołałaby z przyzwyczajenia, aby min. Beck **rzygnął w stronę Hitlera potokiem pogróżek, albo po aktorsku zadeklamował coś „mocnego".**

Okazało się, że p. Beck nie chce być **ani przekupką za straganem, ani aktorem na scenie.** Woli być dyplomatą i — mniej mówić i spokojniej.

A kto dobrze patrzy, ten łacno spostrzeże, że **frak tak samo dobrze leży na tym ministrze, jak i mundur.** Co było do dowodzenia i co samo przez się jest również odpowiedzią na mowy Hitlera...

Czesław Ołtaszewski.

Krótka służba wojskowa

ma być czynnikiem pokoju w Europie.—Problem rozwiązania Reichswehry.—Wizytacja floty niemieckiej

Japonja ustąpi z Ligi narodów.

GENEWA, 17 lutego.

Polityczne koła genewskie znajdują się pod silnem wrażeniem stanowiska Japonji, która zupełnie poważnie zabiera się do wystąpienia z Ligi. W związku z wypadkami na konferencji rozbrojeniowej dowodzi to rozkładu pokojowych wysiłków i stawia pod znakiem zapytania całą dotychczasową politykę porozumień i układów.

Komisja główna konferencji rozbrojeniowej zajmowała się dziś problemem ujednostajnienia typu armji europejskich przez wprowadzenie wszędzie

krótkiej służby wojskowej powszechnej

Francja stoi na stanowisku, że przy skróceniu służby do 8 — 9 miesięcy wytwarza się typ armji obronnej i to dość powolnie nadającej się do mobilizacji. Jest to pewna gwarancja, że **szybki i niespodziewany atak wojskowy będzie utrudniony, a tem samem pewniejszy pokój.** Jasne jest, że musiałaby być wtedy zlikwidowana

niemiecka Reichswehra

która jest typem armji kadrowej, skorej do szybkiego uderzenia. Delegat francuski p. Piotr Cot w swej mowie uczynił wyraźne aluzje do niemieckich organizacji cywilnych typu wojskowego, które musiałyby być rozwiązane.

W imieniu Niemiec p. Nadolny zaprotestował przeciw tym jasnym aluzjom, natomiast **nie dał odpowiedzi na** sam projekt, odkładając ją za czas późniejszy.

Charakterystyczne jest, że podczas gdy w Genewie niemcy rzekomo garną się do rozbrojenia, na użytek niemiecki wewnętrzny używa się innego języka. Minister Reichswehry gen. Blomberg odbył wczoraj

wizytację floty niemieckiej w Kilonji

Gen. Blomberg wygłosił przy tej okazji przemówienie do żołnierzy, w którem zaznaczył, że dumny jest z udziału w rządzie, za którym stoją miljony narodowo myślących niemców. „Naród nasz — podkreślił gen. Blomberg — przeżywa obecnie wyjątkowy okres. Cały świat patrzy na nas, a specjalnie na naszą siłę zbrojną".

***

Wiadomości z Dalekiego Wschodu potwierdzają przypuszczenie, że

dni Japonji w Lidze są policzone

Jak donoszą z Tokio, premjer Araki oświadczył, że OPERACJE WOJENNE W CHINACH BĘDĄ TRWAĆ.

W kwestji prowincji Dżehol premjer zaznaczył, iż zagadnienie to jest wewnętrzną sprawą państwa Mandżuko, wobec czego **jest poza sferą wpływów Ligi Narodów lub kogokolwiek innego.**

Oficjalne stanowisko Japonji uwidocznia się w następującej depeszy, która przybyła ubiegłej nocy:

TOKIO, 17 lutego.

Rada ministrów odrzuciła zalecenia Ligi Narodów i uchwaliła stać dalej na swem nieprzejednanem stanowisku, że sprawa Japonji i Chin nie podlega kompetencji Ligi Narodów. Gdyby Liga zechciała przyjąc znany raport Lyttona, delegacja japońska opuści Ligę i czekać będzie w Paryżu na dalsze wskazówki z Tokio.

***

Powyższa uchwała rządu japońskiego uważana jest za ultimatum postawione Lidze. Ponieważ prawdopodobnie **Liga nie będzie mogła znaleźć żadnej formuły pośredniej, ustąpienie Japonji jest prawie pewne.** Drugim państwem, które zagrozi ustąpieniem będą Niemcy. Wynika to z następującej depeszy:

***

Berlin, 17 lutego.

W związku z przemówieniem delegata niemieckiego na konferencji rozbrojeniowej, Nadolnego, „Boersen Zeitung" zaznacza, że Niemcy utrzymają Reichswehrę dopóty, **dopóki nie przyzna się im praktycznego równouprawnienia we wszystkich dziedzinach obrony kraju.**

Tem samem rozpoczęła się wielka rozprawa niemiecko - francuska oraz kryzys rozstrzygający o życiu lub śmierci konferencji.

„Der Tag" pisze, że propozycja niemiecka nie nadaje się do dyskusji. Reichswehra może być zastąpiona tylko takim systemem, któryby zapewnił Niemcom bezpieczeństwo wojskowe, naprzykład przez stworzenie armji lądowej o sile odpowiadającej stosunkowi sił w krajach sąsiadujących. Z takiem żądaniem wystąpić ma jeszcze niemiecka delegacja.

„Deutsche Algemeine Zeitung" daje do zrozumienia, **że Niemcy w razie nieuwzględnienia ich żądań pożegnają się z Genewą.**

***

Berlin, 17 lutego.

Dzienniki ogłaszają szereg nowych zakazów prasowych, wydanych na terenie całych Niemiec.

Prezydjum policji w Berlinie zawiesiło na tydzień wydawnictwo wielkiego berlińskiego popołudniowego dziennika „Tempo", wydawanego przez koncern Ullsteina.

Zarządzenie motywowane jest ogłoszeniem przez ten dziennik informacyi, że nowy konflikt handlowo - polityczny z Francją **odbił się ujemnie na nastrojach giełdowych.**

Konfiskacie uległo pozatem 6 czasopism prowincjonalnych socjal - demokratycznych oraz kilka organów komunistycznych.

Czechosłowacja przeciw rewizji granic

Echa mowy ministra Becka w parlamencie praskim.

Praga, 17 lutego.

W komisji spraw zagranicznych sejmu udzielił wiceminister spraw zagranicznych Krofta wyjaśnień na temat t. zw. afery hirtenberskiej.

W przemówieniu swem skreślił wiceminister dokładnie rozwój całej sprawy, poczem oświadczył, że o ile osiągnięte zostaną żądania, zawarte w interwencji fracuskiej i angielskiej u rządu austrjackiego, mała ententa nie wniesie sprawy hirtenberskiej do Rady Ligi Narodów.

Po przemówieniu wicemin. Krofty odbyła się w komisji obszerna dyskusja, w której wszyscy mówcy, za wyjątkiem komunistów, **podkreślili nienaruszalność traktatów pokojowych i w kategorcznych słowach potępili dążenia rewizjonistyczne.**

M. in. narodowo - demokratyczny poseł Hajn **domagał się kategoryczniejszych wystąpień ze strony czynników oficjalnych w odpowiedzi na akcję rewizjonistyczną przez stwierdzenie integralności granic państwa i jego gotowości do obrony.**

Mówca stawia tu za wzór energiczne wystąpienie polskiego ministra spraw zagranicznych. Z zadowoleniem wyraził się mówa o wzrastającem w społeczeństwach obu narodów zbliżeniu czechosłowacko - polskiem i wyraził życzenie by czechosłowacka polityka zagraniczna zaczęła intensywniej pracować w tym kierunku.

Rocznica Rarańczy w Warszawie.

Uroczysta akademja z udziałem członków rządu i Marszałkowej Piłsudskiej.

Warszawa, 17 lutego.

W dniu dzisiejszym o godz. 19-ej pod protektoratem Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyła się uroczysta akademja z okazji zjazdu b. członków P. O. W. Wschód K. N. 3, **poświęcona uczczeniu 15-lecia polskiego czynu zbrojnego na Wschodzie.**

Na akademję przybyli członkowie rządu — minister opieki społecznej Hubicki, minister spr. zagr. Beck, prezes **NIK gen. Krzemieński, podsekretarze** stanu w prezydjum rady ministrów dr. Nakonieczników - Klukowski, Lechnicki oraz podsekretarze stanu innych ministerstw i wyżsi urzędnicy. Byli również obecni wojewoda Jaroszewicz, wojewoda Twardo, inspektor armji gen. Osiński, generał Małachowski, gen. Malinowski, gen. Czuma, prezes FIDACU gen. Górecki, szef departamentu lotnictwa MSW płk. Rayski, szef gabinetu MSWOJSK. ppłk. Sokołowski, komendant m. Warszawy ppłk. Szapewski, przedstawiciele kół pułkowych, formacyj legjonowych, członkowie zrzeszenia POW—Wschód, związku legjonistów i pokrewnych organizacyj.

Przybyłą na akademję panią Marszałkową Piłsudską powitali członkowie komitetu organizacyjnego akademji z mjr. Ziemiańskim — prezesem zrzeszenia POW — Wschód na czele.

Pani Marszałkowej wręczyły bukiet róż córeczki peowiaków Halinka Ziemiańska i Krysia Janotówna. Pani Marszałkowa po przyjęciu kwiatów zajęła miejsce obok ministra Hubickiego.

W honorowem prezydjum dzisiejszej akademji zasiedli gen. Górecki jako przewodniczący, minister Beck, min. Schaetzel b. minister skarbu płk. Matuszewski, ministrowa Hubicka, prezeska żeńskiego oddziału POW, pani Bartel de Weydenthal oraz gen. Malinowski i płk. Kamski.

Akademję otworzył gen. Górecki, który powitał wszystkich obecnych w imieniu nieobecnego gen. Rydza-Śmigłego. Zkolei przemówienia powitalne, w których wspominano o wielkim historycznym czynie z przed 15 laty i o udziale w nim wielu obecnych na akademji wygłosili: mjr. Ziemiański — w imieniu zrzeszenia POW—Wschód, minister Hubicki — z polecenia premjera w imieniu rządu, gen. Górecki w imieniu dziesiątków tysięcy byłych obrońców ojczyzny oraz 8 i pół miljonów żołnierzy wielkiej wojny dziesięciu narodów, gen. Malinowski w imieniu reprezentacyj drugiej brygady, pani Barańska w imieniu żeńskiego POW—Wschód.

Po zakończeniu części oficjalnej i po przerwie 15-to minutowej wygłosili referaty: red. Melchjor Wańkowicz, płk. Bolesław Sikorski i były minister skarbu Matuszewski.

Warszawa, 17 lutego.

W związku z uroczystościami święta 15-lecia Rarańczy związek legjonistów polskich w Rumunji przesłał na ręce gen. Góreckiego następujące pismo:

„My byli legjoniści polscy, zamieszkali obecnie w Rumunji łączymy się duchem i sercem z tegoroczną uroczystością 15-lecia historycznego czynu przejścia drugiej brygady legjonów.

Na znak tej łączności i solidarności przesyłamy na ręce gen. Góreckiego grudkę ziemi z bratniej mogiły legjonistów pochowanych na cmentarzu w Rarańczy. Cześć żywym, hołd umarłym.

Przesłana grudka ziemi z mogiły legjonistów w Rarańczy zostanie częściowo złożona w grobie legjonistów na cmentarzu wojskowym w Warszawie, częściowo zaś w Muzeum Wojska.

Linja kolejowa Herby—Gdynia

uruchomiona będzie w dn. 1 marca

Warszawa, 17 lutego.

Dnia 1 marca r. b. odbędzie się uruchomienie nowowybudowanej linji kolejowej Herby — Gdynia, t. zw. magistrali węglowej. W uroczystem otwarciu linji wezmą udział przedstawiciele rządu, zaproszeni goście oraz prasa.

Otwarcia dokona minister komunikacji inż. Butkiewicz w obecności wiceministrów Gallota, Czapskiego i b. ministra Kühna. Na uroczystość otwarcia linji, zapowiedziany jest przyjazd z Paryża przedstawicieli Towarzystwa Kolejowego Polsko - Francuskiego, Banque des Pays du Nord i Schneider Creusot.

Jak donosiliśmy, eksploatację linji obejmują na jeden rok Polskie Koleje Państwowe na rachunek Towarzystwa Polsko - Francuskiego, po roku zaś eksploatacją zajmie się wyłącznie samo Towarzystwo.

Niemiecki okręt z pływającą wyspą

i lądowiskiem dla samolotów kursujących między Europą i Ameryką Połud.

Berlin, 17 lutego.

Nabyty przez Lufthansen parowiec „Westfalien" przebudowany zostanie na okręt - lądowisko pływające dla samolotów kursujących między Europą a Ameryką południową.

Parowiec ten zwiedzili wczoraj w porcie przedstawiciele rządu Rzeszy i sfer lotniczych. „Westfalien" ma pojemności 5000 ton i jest wyposażony we wszystkie urządzenia techniczne, niezbędne do lądowania i startowania samolotów.

„Westfalien" ulokowany będzie na południowym Atlantyku pomiędzy Hiszpanją a Ameryką południową.

Dyrektor Lufthansy zapowiedział, że w następnym roku zorganizowana bedzie stała lotnicza komunikacja pocztowa pomiędzy Niemcami a Ameryką południową, przyczem poczta przychodzić będzie na miejsce przeznaczenia w ciągu 5 dni.

Przebieg zawodów narciarskich

o mistrzostwo Polski w Zakopanem

Zakopane, 17 lutego.

Czternaste międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Polski rozpoczęły się w doskonałych warunkach atmosferycznych i licznych zawodników.

Do biegu sztafetowego stanęło siedem sztafet. Tarsa biegła od startu na Lipkach drogą Piotrowskiego na szczyt Kozinca, drogą przez Oltę na Bystre, stąd pod skocznią narciarską przez Wypczańskie do mety.

Pierwsze miejsce zajęła sztafeta sekcji narciarskiej „Wisły" w składzie: Sobczak, Giewont Adam, Gut-Szczerba i Jan Bochenek w czasie 3.20,24 sek. Drugie — „Strzelec (Zakopane) w składzie Gołębiowski, Kurc, Gut Jan i Szpuna w czasie 3.26,17 sekund. Trzecie miejsce: Sokół — (Zakopane) w składzie Mieczyński, Billigler, Podstawn yi Gawrycko w czasie 3.24,28 sekund. Czwarte miejsce Wisła — druga, piąte — „Strzelec" drugie, szóste — Wisła (Nowy Targ) i siódme — Makkabi.

Wyniki indywidualne są następujące: pierwsza Gutszczerba z Wisły 48.7 sek. Drugi: Giewont z Wisły 48.28,5 sek., a trzeci: Gut Jan ze Strzelca 49 sek., czwarty Dudek z SNPTT. 49,02 i piąte miejsce zajął Bochenek — Wisła 49.08.

Zakopane, 17 lutego.

Poza przybyłymi wczoraj zawodnikami zagranicznymi czeskiego „Svazu" przybyli jeszcze z czechosłowacji zawodnicy H. D. W. i „Karpatten Verein oraz z Jugosławji.

Bardzo znaczny jest zjazd również z innych klubów polskich z Krakowa, Lwowa, Wilna, Warszawy i Śląska. Ogółem do biegu 18 klm. który odbędzie się w sobotę zgłosiło udział przeszło 150 zawodników z 20 różnych klubów.

Kierownictwo spoczywa w rękach wiceprezesa polskiego związku narciarskiego płk. Wagnera.

Szpieg ukryty w parowozie.

Aresztowanie msszynistów sowieckich

Wilno, 17 lutego.

Ze Stołpców donoszą, iż w Niegoriełoje w pociągu osobowym kursującym między Mińskiem, Kojdanowem a Niegoriełoje aresztowano maszynistę i jego pomocnika pod zarzutem ukrycia na lokomotywie szpiega politycznego, którego GPU szukało po całej Białorusi.

Szpieg ów szczęśliwie dojechał do Kojdanowa, gdzie ukrył się.



Votum zaufania dla Mac Donalda.

Londyn, 17 lutego.

Po długiej dyskusji, w czasie której Churchill wystąpił z ostrą krytyką polityki rządowej, izba gmin odrzuciła 414 głosami przeciwko 49 wniosek, wymierzony przeciwko rządowi, zawierający krytykę jego polityki w sprawach bezrobocia.

Mac Donald, który zamknął dyskusję wygłoszonem przemówieniu poruszył m. in. sprawę długów, zaznaczając, iż Anglja znajduje się w bardzo korzystnej sytuacji, mogąc nawiązać bezpośrednio rokowania po 4 marca.

Groźny pożar w Bełżycach pod Lublinem

Spłonęło 6 domów mieszkalnych. — 22 rodziny bez dachu nad głową. — Straty wynoszą 200 tys. złotych

Lublin, 17 lutego.

W dniu onegdajszym wybuchł groźny pożar w miasteczku Bełżyce pod Lublinem.

Powstała nieopisana panika.

Mieszkańcy zagrożonych domów poczęli wyrzucać swe rzeczy i skakać z okien, chcąc uratować siebie oraz swe skromne mienie.

W niespełna godzinę 6 domów padło pastwą płomieni.

Zaalarmowana straż ogniowa starała się przedewszystkiem przeszkodzić rozszerzeniu się płomieni na inne domy.

Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona.

Płonących domów nie udało się uratować.

Szereg osób doznał mniej lub więcej poważnych poparzeń.

22 RODZINY POZOSTAŁY BEZ DACHU NAD GŁOWĄ.

Pogorzelcami zajmie się zarząd miasta, narazie rozmieszczono ich wraz z dziećmi i uratowanym dobytkiem wśród ludności, posiadającej obszerniejsze pomieszczenia.

Straty wynoszą około 200.000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Sprawca zamachu na Roosevelta

postawiony będzie jutro w stan oskarżenia. — Czy Zangara jest członkiem bandy Al Capone'a.

Stan burmistrza Czermaka poprawił się.

Miami, 17 lutego.

Według oświadczeń lekarzy, stan zdrowia burmistrza Czermaka jest zadawalający. Ubiegłej nocy ranny mniej cierpiał, zasypiał też od czasu do czasu.

Sprawca zamachu Zangara stanął przez trybunałem karnym, który zbadał oskarżonego. Obrońcą Zangary będzie jeden z najlepszych miejscowych adwokatów.

W związku z zamachem izba reprezentantów przyjmie projekt ustawy o surowych karach jakie mają być stosowane względem osób, nawołujących do obalenia rządu zapomocą siły lub głoszących opór władzy.

Przewidziane jest również wydalenie z kraju komunistów cudzoziemców.

Miami, 17 lutego.

Według zapewnień lekarzy, burmistrz Czermak, o ile nie zajdą powikłania, wyleczy się z ran. Lekarze chwilowo nie zamierzają dokonywać operacji.

Miami, 17 lutego.

Postawienie sprawcy zamachu na Roosevelta Joe Zangara w formalny stan oskarżenia zostało odroczone do jutra.

Obrońcy oskarżonego zostali już wyznaczeni. Główny obrońca postanowił domagać się, aby Zangara zbadany został przez lekarzy, którzy mają wydać opinię co do jego poczytlności umysłowej.

Nowy Jork, 17 lutego.

Prezydent Roosevelt otrzymuje wciąż depesze z wyrazami sympatji i zadowolenia z powodu uniknięcia zamachu.

M. in. od króla angielskiego i MacDonalda nadeszły serdeczne depesze. Prezydent nie zamierza zmienić programu swych podróży i wystąpień publicznych.

Wyraził nawet zdziwienie, gdy mu zaproponowano skrócenie uroczystości, związanych z objęciem władzy w dniu 4 marca.

Nowy Jork, 17 lutego.

Policja usiłuje stwierdzić, czy Zangara nie należał do jednej z band Al Capone który, jak wiadomo, posiadał w Miami swą rezydencję letnią.

Szef policji chicagowskiej zażądał od władz w Miami, aby natychmiast aresztowały 18-tu gangsterów, którzy kręcili się w okolicach Miami.

Na dworcu w Chicago prowadzone są dochodzenia, aby stwierdzić, jakie osoby ostatnio kupowały bilety kolejowe na Florydę.

Jeden z dzienników donosi, że Zangara zeznał, iż chciał wprawdzie zastrzelić Roosevelta, niemniej jednak cieszy się, że trafił Czermaka.

Gratulacja premjera Prystora.

Warszawa, 17 lutego.

Z okazji szczęśliwego uniknięcia niebezpieczeństwa, jakie zagrażało życiu prezydenta Roosevelta w związku z zamachem Zangary, premjer Prystor wystosował w dniu wczorajszym na ręce prezydenta Roosevelta następującą depeszę gratulacyjną:

Jego ekscelencja Franklin Delano Roosevelt, Hyde Park, New York.

Głęboko przejęty niebezpieczeństwem na jakie Wasza Ekscelencja była narażona, śpieszę zapewnić o radości, jakiej doznałem na wiadomość, że ten zbrodniczy zamach nie powiódł się.

Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie przy tej sposobności mych najserdeczniejszych powinszowań.

(—) ALEKSANDER PRYSTOR, prezes rady ministrów.

Dyskusja w sejmie nad ustawą scaleniową.

WARSZAWA, 17 lutego.

Wczorajsze posiedzenie sejmu miało przebieg wyjątkowo nieciekawy. Przez cały czas toczyła się dyskusja nad projektem ustawy scaleniowej.

Posłowie opozycyjni wypowiedzieli się przeciw projektowi rządowemu.

Trzęsienie ziemi na Górnym Śląsku.

Bytom, 17 lutego.

Dzisiaj o godzinie 2.30 w nocy dało się odczuć silne trzęsienie ziemi trwające około 3 sekund.

Ludność zbudzona ze snu w panice wyległa na ulice. Dotychczas nie sygnalizowano poważniejszych szkód. Tak silnych wstrząśnień nie notowano dotychczas na Górnym Śląsku.

Trzęsienie miało charakter tektoniczny.

Czy Fordowi grozi bankructwo?

Banki oblężone przez publiczność.—Zimna krew giełdy.—Krach opery w New Jorku.

Nowy Jork, 17 lutego.

Giełda nowojorska zachowuje zupełny spokój i **nie traci zimnej krwi z powodu wypadków w stanie Michigan.** W kołach Wall Street wierzą, iż usiłowania rządu doprowadzą do sanacji Guardian Trust Co.

Prezydent Hoover rozmawiał wczoraj dłuższy czas telefonicznie z Fordem i usilnie prosił go, aby wziął udział w uzdrowieniu Guardian Banku.

Wszystkie banki w stanie Michigan były **wczoraj oblężone przez tłumy, które podejmowały zgodnie z rozporządzeniem o moratorjum 5 procent swoich wkładów.** Elektrownie i gazownie na terenie stanu Michigan nie inkasują rachunków za zużytą elektryczność i gaz.

Wśród szerokiej publiczności, mimo spokoju na giełdzie, panuje jednak silna nerwowość. Waszyngtońska służba śledcza wysłała do Michigan 350 agentów. **Cały chaos ma być następstwem walki amerykańskiego przemysłu samochodowego przeciwko Fordowi.**

Ford stoi podobno blisko krachu. Składy jego przepełnione są olbrzymiemi zapasami gotowych samochodów na które niema zbytu.

Chcąc uniknąć katastrofy, Ford gromadzi środki pieniężne, wycofując swe wkłady z banków.

Londyn, 17 lutego.

„Metropolitan Opera" w Nowym Jorku, najsłynniejsza opera w Stanach Zjednoczonych, ulega likwidacji z powodu trudności finansowych.

Deficyt opery przekracza pół miljarda dolarów.

Personel artystów otrzymał bądź wymówienia, bądź też propozycje znacznego zmniejszenia płac.

Stany Zjednoczone uznają Sowiety

w związku z sytuacją na Dalekim Wschodzie.

Londyn, 17 lutego.

„New York Times" donosi z Waszyngtonu, iż uznanie Sowietów przez Stany Zjednoczone jest kwestją najbliższej przyszłości.

Zarówno Roosevelt, jak większość senatorów uważa, iż obecna sytuacja na Dalekim Wschodzie stwarza sprzyjające okoliczności dla uznania Sowietów.

Co do warunków uznania, rząd St. Zjedn. zażąda od Sowietów wstrzymania propagandy komunistycznej, ustępstw w sprawie długów, oraz zawarcia układu handlowego.

Dopiero po spełnieniu tych warunków nastąpić ma oficjalne uznanie Sowietów przez St. Zjedn.

Tematy maturalne będą zmodyfikowane.

Z Warszawy donoszą:

W ministerstwie oświaty odbyło się posiedzenie w sprawie egzaminów dojrzałości w r. b. Na posiedzeniach tych ustalono, że egzaminy maturalne odbędą się: ustne na początku czerwca, natomiast piśmienne w jednym terminie we wszystkich gimnazjach 16 czerwca.

Powzięto ważną decyzję, że delegatami na egzaminach nie będą, jak dotychczas, dyrektorzy szkół lub najpoważniejsi nauczyciele, lecz ci nauczyciele, którzy nie mają lekcyj w klasie 8-ej.

Pozatem toczyła się gorąca dyskusja dokoła sprawy tematów maturalnych. Ministerstwo występuje z projektem, ażeby w tym roku tematy maturalne w zakresie języka polskiego były mniej z literatury, natomiast w większości dotyczyły aktualnych zagadnień społecznych i państwowych.

Strażnicy sowieccy spólnikami przemytników

Wilno, 17 lutego.

Donoszą z Dzisny, że na pograniczu sowieckiem w rejonie Dryssy, na przestrzeni kilku kilometrów zmieniono sowieckich strażników granicznych.

Strażników tych wysłano do Połocka.

Translokacja została spowodowana ujawnieniem, że komendant straży sowieckiej oraz żołnierze utrzymywali ścisły kontakt z przemytnikami z Łotwy i Polski.

Polska moneta pamiątkowa.

Warszawa, 17 lutego.

Jak dowiadujemy się, w związku z 250-letnią rocznicę odsieczy Wiednia, ma być wybita pamiątkowa moneta polska z podobizną bohaterskiego króla Jana Sobieskiego.

Wojna w Południowej Ameryce

Wszystkie przejścia na Amazonce zamknięte.

Paryż, 17 lutego.

Poselstwo Peru w Paryżu komunikuje, że ponieważ rząd kolumbijski uważa za zakończoną akcje medjatorską w konflikcie peruwiansko - kolumbijskim gen. Cobo, szef wojsk kolumbijskich skierował do załogi twierdzy Tarapaca żądanie poddania się, które jednak peruwiańczycy odrzucili.

Gen. Cobo pomimo, że znajdował się na wodach brazylijskich, rozpoczął bombardowanie twierdzy. Peruwiańczycy zmuszeni byli odpowiedzieć bombardowaniem wojsk i statków, któremi dowodził gen. Cobo.

Paryż, 17 lutego.

Generał Mora, dowódca brazylijskich wojsk granicznych, zawiadomił swój rząd, że wszystkie przejścia na górnej Amazonce zostały zamknięte dla wojsk kolumbijskich i peruwiańskich.

Przewiduje się, że akcja gen. Mory sparaliżuje działalność wojsk kolumbijskich, udających się Amazonką na terytorjum wojny, ponieważ po zamknięciu tych przejść pozostaje im jedynie droga powietrzna.

Z drugiej strony Peru pozbawione zostałoby komunikacji z Atlantykiem przez ujście Amazonki.

Wydalenie polaków i żydów

pierwszym krokiem do „rasowego oczyszczenia Niemiec".

Londyn, 17 lutego.

„Manchester Guardian", omawiając wiadomość o zapadłej jakoby decyzji rządu Hitlera wysiedlenia górników polskich z Westfalji z okolicy Ruhry i wogóle z okręgów przemysłowych zachodnich Niemiec, stwierdza, że nie rozpatrywano kwestji wysiedlenia wszystkich polskich górników. Tylko ci, którzy zostaną zakwalifikowani, jako niepożądani cudzoziemcy, będą z Niemiec wydaleni.

Oczywiście, że rząd polski musiałby w charakterze represji rozpocząć wydalenie z Polski obywateli niemieckich.

Gdynia—porty Sycylji

Nowa linja okrętowa

Gdynia, 17 lutego.

Z inicjatywy polskiej agencji morskiej przy współudziale duńskiego przedsiębiorstwa żeglugowego „J. Lauritzen" w Kopenhadze zorganizowana została nowa regularna linja okrętowa pomiędzy Gdynią a portami Sycylji: Catania, Messina i Palermo.

Statki na tej linji kursować będą co 10 dni, przyczem kierowane będą z Sycylji wprost do Gdyni, przez co czas podróży skrócony zostanie do 17—18 dni. W ten sposób zapewniony będzie szybki i sprawny dowóz owoców południowych, głównie pomarańczy i cytryn, do Gdyni.

„J. Lauritzen" jest armatorem, mającym bardzo duże doświadczenie w transporcie owoców i wszystkie jego linje są zainteresowane w transporcie owoców do duńskich, angielskich i in. kontynentalnych portów. Statki linji Lauritzena ładować będą do Gdyni tylko owoce, co było dotychczas niepraktykowane.

Blizkie a nieznane.

Pamiętamy z własnych przeżyć, a widzimy także, obserwując młodsze pokolenie, że młody chłopiec, dobrym instynktem wiedziony, tak długo majstruje przy rowerze, zegarku, sztucerku, póki, nie potrafi zdać sobie sprawy z istoty działania mechanizmu. Podobnie, posiadacz aparatu radjowego czuje nieprzeparty pociąg do kompletnego zdania sobie sprawy z działania swego aparatu. Z wiekiem, a więc i bardziej wyłącznemi zainteresowaniami, większość ludzi traci wspomniany talent poznawania. Godzimy się na utarte formułki i mechaniczne ruchy, prawie nie interesując się ich wewnętrzną treścią.

Sięgnijmy choćby po bliską nam dziedzinę papierosa. Zbyt często nie zwracamy uwagi na to, co palimy, kontentując się — przyzwyczajeniem. A nawet tutaj obserwacje i poznanie może nas wiele pouczyć. U nas — naprzykład — w kraju rozpowszechnione są dwa zasadnicze typy papierosów: o bibułce samospalającej się i o bibułce glicerynowanej lub parafinowanej. Obydwa te terminy nie dla wszystkich są dostatecznie jasne. A więc papieros t. zw. typu rosyjskiego posiada bibułkę przejrzystą, przetłuszczaną parafiną lub glicerynowaną, papieros zaś typu zachodnio - europejskiego posiada bibułkę samospalającą się, matową białą o słabym odcieniu błękitnym. Obydwa te gatunki bibułek różnią się ogromnie cechami. A więc bibułka samospalająca się ma tę zaletę, że spala się samoczynnie bez udziału pracy płuc palacza. To też dym z bibułki ulatnia się naz[illegible]rz w minimalnym stopniu mie[illegible] się z dymem tytoniowym, który wchłania palacz.

Wręcz przeciwnie się dzieje z dymem bibułki parafinowanej czy glicerynowanej. Żarzy się ona dopiero pod wpływem wdechu palacza,a więc prawie w całości miesza się z dymem tytoniowym, który wciąga do płuc palacz. Ta przymieszka z papieru (bibułki) psuje smak tytoniu, a następnie niepotrzebnie podrażnia płuca i gardło.

Jak widzimy więc, chwila zastanowienia się nad — zdawałoby się dobrze znanemi nami zjawiskami — odkrywa nowe praktyczne dziedziny poznania, z którego możemy skorzystać praktycznie. S. K.

Dnia 17 lutego b. r. zasnął w Bogu nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadek

B. P.

Rubin Grudziński

b. przemysłowiec i kupiec

przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi w niedzielę, dnia 19 lutego 1933 r. o godz. 12-ej. 100—2

O czem zawiadamiają zrozpaczeni

Żona, dzieci i rodzina

Radjo dzieciom i młodzieży.

„O Mikołaju Koperniku" — Oto tytuł popularnej pogadanki dla młodzieży, którą w niedzielę, dnia 19 b. m. o godz. 16.12 wygłosi dr. Feliks Burdecki. Temat nietylko interesujący, ale i aktualny, bowiem w lutym bież. roku przypada właśnie 160-ta rocznica urodzin wielkiego astronoma, który pierwszy „puścił w ruch" ziemię, nietylko dookoła słońca ale także i dookoła swej osi. Audycję — jak zwykle — rozpocznie o godz. 16.00 kolejny numer Radjotechnika p. t. „Co się dzieje na świecie", redagowanego obecnie przez Br. Winawera.

„Śnieżek i śnieżynka". — Wszyscy, a zwłaszcza dziatwa, lubią biały, mięciutki śnieg... bo, czyż nie wesoła jest zabawa w śnieżki? Czyż nie rozkoszne i pełne emocji jest saneczkowanie? A narty? Ale z pewnością nie każde małe radjosłuchaczątko zdaje sobie sprawę, skąd się ten śliczny śnieżek bierze i dlaczego pada? Czy tylko dla zabawy jest potrzebny? Nie każde też przyjrzało się misternej budowie gwiazdki-śnieżynki. — O wszystkich tych dziwach i tajemnicach zimowej pierzynki opowie dziatwie we środę, dnia 22 b. m. o godz. 15.35 zawsze mile słuchany p. Al. Janowski.

Opowiadanie p. t. **„Moi wychowańcy"** stanowić będzie dalszy ciąg środowej audycji dla młodszej dziatwy. Wesoły prelegent, p. B. Hertz, opowie ile to miał kłopotów, gdy, jako niedoświadczony „Samowar", tresował różne zwierzęta: psy, koty, kanarki, papugi, trytony i t. p. Doświadczenia młodego hodowcy przysparzały mu dużo trosk i kłopotów, mimo to przekonamy się — opowiadanie będzie wesołe i pełne humoru.

„Od kuliga do kuliga!" — Pod tym tytułem w ostatnią sobotę karnawałową, dnia 25 b. m. o godz. 15.35 nadane będzie popularne, dostępne dla najszerszych warstw radjosłuchaczów, słuchowisko, opracowane przez Wandę Tatarkiewicz i B. Hertza. Barwne, żywe, pełne gwaru, muzyki i piosenek, odtworzy wiernie najoryginalniejszą i niewątpliwie najpiękniejszą z pośród staropolskich zabaw zapustnych. Część muzyczną słuchowiska opracowuje utalentowany ilustrator muzyczny audycyj dziecięcych — p. Władysław Macura.

Z muzyki.

—o—

Warszawski kwartet smyczkowy.

W dziedzinie muzyki kameralnej nie mieliśmy jakoś dotąd szczęścia do rodzinnych zespołów kwartetowych. Długi szereg lat dzieli nas od sławy, jaką niemal w całym świecie muzycznym zażywał niezapomniany kwartet smyczkowy Barcewicza. Przez ten okres, który liczyć trzeba na dziesiątki lat, powstawały u nas od czasu do czasu zespoły, ale byt ich należał do tak krótkotrwałych, że o jakimkolwiek znaczeniu ich działalności niema co mówić. Dopiero w ostatnich czasach daje się zauważyć pewna odmiana na lepsze. Przoduje tu stolica, gdzie obok kwartetu p. Dubiskiej na czoło życia muzycznego wysuwa się młody i świetnie zapowiadający się zespół, warszawski kwartet smyczkowy.

Kwartet ten, w składzie pp. Kamińskiego, Turscha, Gronowskiego i Neuteicha wystąpił onegdaj w łódzkiem towarzystwie muzycznem. Wykonane zostały kwartety Boccheriniego, Beethovena (op. 18 Nr.6) i Debussy'ego. Pod względem stopnia zgrania zespół osiągnął stanowczo dużą doskonałość. Znać odrazu ogrom pracy, włożony w opracowanie, solidność wykonania idzie w parze z nabytą już pewną swobodą interpretacyjną, widoczną zarówno we frazowaniu jak i w żywej, dosadnej rytmice. Technicznie zespół stoi na wysokości zadania; trudności, jakie nastręcza wykonanie kwartetów szóstego Beethovena i Debussy'ego pokonał zespół warszawski z chwalebną łatwością, świadczącą przedewszystkiem o znakomitem wyrobieniu kameralnem. Jeśli chodzi o brzmienie zespołu, należałoby przedewszystkiem wyeliminować niekorzystne dla wykonawców warunki akustyczne salki szkolnej przy ul. Sienkiewicza. Chciałbym jedynie zaznaczyć zbytnią powściągliwość pierwszego skrzypka w stosunku do pozostałego zespołu. Całość jednak, jak to zaznaczyłem, kierowana jest jak najchwalebniejszym zapałem odtwórczym, który przy wysokich kwalifikacjach muzycznych poszczególnych członków kwartetu pozwoli z pewnością temu już dziś wartościowemu zespołowi smyczkowemu zająć należne miejsce w dziedzinie, od lat zaniedbywanej u nas, muzyki kameralnej. L. P.

Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA. 106)

Niech senat postanowi wznowienie procesu — ogłosimy o tem... Zwabimy zbiega, jeżeli żyje!... Wszakże dla uzyskania wyroku uniewinniającego, musi stawić się przed sądem... Dostaniemy go w ręce

— A jeżeli... nowy sąd go uwolni?

— To będzie znaczyło, że... był skazany niewinnie. To będzie uczciwe... Tak, czy inaczej — zatriumfuje sprawiedliwość.

Barsow dźwignął się ogromną tuszą. Uściskiem mięsistej dłoni potrząsnął serdecznie ręką adwokata...

— A wie pan co... Pan rozumuje doskonale... To samo przyszło mi na myśl.. Jutro sporządzę wniosek o rewizję procesu...

— Wiedziałem zawsze, że pan jest człowiekiem mądrym i szlachetnym... i znakomitym prawnikiem. Zawsze się czegoś uczę, kiedy rozmawiam z panem prokuratorem...

Barsow promieniał... Odparł skromnie.

— Ej, pan przesadza, panie mecenasie!

— Ani odrobinę, panie prokuratorze.

— Uradziliśmy to wspólnie.

— Wspólnie... wspólnie. Bardzo się cieszę!

ROZDZIAŁ LXXXIV.

Chmurne szczęście.

Rok cały upłynął od chwili, gdy Lena znalazła się znowu w objęciach człowieka ukochanego nad wszystko na świecie...

Nie była słoneczność pogodnego dnia potok nieustanny cichej szczęśliwości niewieściej, która zarażała uśmiechem męża: była pełna oczekiwania nadziei macierzyńskiej. Dopiero teraz ten, awanturnik „Roman" — jak zwykła go przezywać żartobliwie — nauczył się rozumieć czar prawdziwie niewieści, słodycz kobiecą. Jej poufne szepty na temat bijącego w jej łonie drugiego serca budziły w nim nowe uczucia — jakże pragnął zostać ojcem! Przy Lenie rozpromienił się, odmłodniał Radwan, który nie mógł się dość nacieszyć widokiem idealnej harmonij, jaka panowała pomiędzy młodymi — radością z odzyskania syna: Robert był względem niego coraz cieplejszy, staremu zdawało się nieraz, że powróciły czasy, gdy młody Roman zwierzał się przed nim ze wszystkich swoich sekretów, z marzeń, z drobnych przygód codziennego życia i z wyobrażalnych przygód, doznawanych przy czytaniu książek. Nie mógł się doczekać chwili, gdy będzie piastował na kolanach syna..

Oczywiście, nie odrazu ustaliła się ta radosność pożycia małżeńskiego. Z początku oboje trapili się śmiercią Iry. Acz w przekonaniu obojga nie zasługiwała na ich dobrą pamięć — jej śmierć tragiczna (przypuszczali, że pochłonęły ją fale Wisły i ciało jej uniosły daleko do morza), okupiła jej grzechy. Zwłaszcza Lena zapomniała krzywd doznanych — pamiętała jedno, że Ira odkryła jej zagadkę Romana i sama popchnęła go w objęcia.

On także zapomniał przy Lenie o wybuchach dawnej namiętności — był w rodzaju tych zmysłowych mężczyzn, którzy przy silnym temperamencie posiadali słabą pamięć rozkoszy zmysłowych — sycili się nią, póki istniała: nigdy nie oddał serca Irze naprawdę — kipiał przy niej zaraźliwością jej żaru; w gruncie rzeczy zmęczył się uprzedniem szczęściem swojem ...na wulkanie — rad był, że lawa zagasła, że krater przestał dymić.

Jeżeli mówią, że małżeństwo jest przystanią śród burzy, ale częściej burzą w przystani — on rad był, że minęły burze, że znalazł nareszcie przystań cichego szczęścia.

Zaraz w pierwszych dniach zbliżenia się do Leny, odczuł jednakże z kilku przelotnych jej słów, że bolało ją jej położenie „legalno-nielegalne" czuła się żoną Czerskiego, a w opinji musiała uchodzić za kochankę Grovego. Skoro zaakceptował, iż Radwan i Lena w poufnych rozmowach nazywali go Romanem — przy służbie i obcych zawsze używano bezpiecznego imienia „Robert" taka stanęła między niemi milcząco-ostrożna umowa — pomyślał, że może należałoby wyjść z położenia, które Lena (jej opinja grała rolę przedewszystkiem), nazywała „fałszywem, dwuznacznem, przykrem".

Czy taki był powód, czy też inny — tkwiący w jakimś głębszym instynkcie, w wierze, mądrości losu — dość, że wkrótce po zniknięciu Iry, napisał znany nam list do Szeftla z poleceniem złożenia wiadomego pakietu na ręce prokuratora. Sądził zresztą, że w ten sposób spełni ostatnią wolę Iry, bo jeżeli ona nie poddała się jego żądaniu — to przecie sam fakt, iż wyraziła ongiś życzenie, aby zgon jej był sygnałem do ujawnienia tajemnicy jej stosunku z Czerskim, tajemnicy, mogącej posłużyć do zdjęcia z żywego czy z umarłego haniebnego piętna zbrodniarza — wystarczała, aby ta jej wola została uszanowana... Nie wiedząc jednak, czy rzecz osiągnie jakikolwiek skutek, wolał narazie prosić Szeftla o dyskrecję — nie powiadomił o niczem Leny i Radwana.

Zresztą wynikało to bodaj z innego jeszcze powodu. Jakby wszystkich troje jednakowo bolała rana przeszłości, nigdy nie mówili o wypadkach minionych nie napomykali o fatalnym jego procesie nawet o sprawach i miejscach, luźno łączących się z nieszczęściem, które pozbawiło Romana Czerskiego praw i wolności; nie mówili również o Irze, albowiem i tu rozwierały się bolesne rany: pamiątki zdrady, rzecz najdrastyczniejsza kwestja „dwużeństwa".

Słowem, starano się myśleć o dziś i o dniu jutrzejszym.

Owo „dziś" skróciło się wprawdzie, w partji politycznej, do której przylgnęli przez pewien czas, zachodziły pewne rozterki na tle dyskusji o programy i o drogi taktyczne — nie znali się na tem i nie umieli się tem zainteresować żywiej; zresztą partja przenosiła swoją działalność to do Lwowa, to do Warszawy, z drugiej strony na miejscu otaczała się najściślejszą dyskrecją — potrzebowała nowych, energiczniejszych, ruchliwszych sił. Lena przejęta myślą o swojem macierzyństwie — wystąpiła z partji, zwłaszcza, że nastawał na to, gwoli jej bezpieczeństwa, Roman vulgo Robert. On sam nigdy nie był związany z partją ściślej — ofiarował co mógł, zresztą duma patrjotów nie pozwalała im korzystać z ofiarności „anglika" — i oboje z czasem pozostali poza podziemiem polityki, jako nieprzydatni do działalności spiskowej.

(Dalszy ciąg jutro).

KRONIKA

LUTY
18
SOBOTA

Dziś Symeona B. M.
Jutro Konrada W.

Wschód słońca	6.46
Zachód słońca	16.53
Wschód księżyca	3.00
Zachód księżyca	9.51
Długość dnia	8.58
Przybyło dnia	2.22

Pertraktacje z włókniarzami
zostaną przeniesione do Warszawy.

W związku z rozpoczęciem strejku w przemyśle dzianym w Łodzi, nasz warszawski korespondent dowiaduje się z centrali ZZZ., że będzie ona domagała się bezwzględnego przeniesienia rokowań w sprawie umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym na teren ministerstwa opieki społecznej. W związku z strejkiem kotoniarzy przyjechał do Łodzi prezes zarządu głównego ZZZ poseł Gardecki.

Taryfa pocztowa
zostanie obniżona.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie opracowany zostanie projekt, dotyczący zmiany taryfy pocztowej. Zmiana dotyczyć będzie taryfy na listy polecone, próbki towaru i t. zw. przesyłki mieszane. Wprowadzenie zmian w taryfie pocztowej będzie prawdopodobnie uskutecznione od dnia 1 kwietnia r. b. Oczywiście zmiana ta pójdzie w kierunku dostosowania taryfy pocztowej do obecnych zmienionych warunków gospodarczych, a więc przeprowadzona zostanie odpowiednia zniżka.

Kontrola bezrobotnych
na terenie całego kraju.

Jak się dowiadujemy, wiceminister opieki społecznej Różnowski wydał zarządzenie przeprowadzenia doraźnej kontroli zasiłków otrzymywanych przez bezrobotnych, na terenie całego kraju. Zarządzenie to stoi w związku z niejednokrotnemi nadużyciami ze strony bezrobotnych, pobierających czasami bezprawnie zasiłki. Kontrola ta odbywać się będzie przy pomocy wywiadów przeprowadzanych zarówno w zakładach pracy, jak i w miejscach zamieszkania bezrobotnych.

Spadek przestępczości
w całem województwie łódzkiem

Urząd śledczy w Łodzi obejmujący swoim zasięgiem całe województwo łódzkie, w ostatniem sprawozdaniu, nadesłanem urzędowi wojewódzkiemu w Łodzi stwierdza, iż w ciągu całego miesiąca stycznia i połowy lutego nie zanotowano żadnych poważniejszych wykroczeń ani włamań i kradzieży na większą skalę na całym obszarze województwa z Łodzią włącznie.

Na uwagę zasługuje przedewszystkiem fakt, iż wypadków kradzieży węgla z wagonów kolejowych prawie że nie notowano. Na to ostatnie zjawisko wpłynęły w dużym stopniu dwa czynniki: poważne ocieplenie się i wydatna pomoc opałowa, organizowana przez grodzkie i powiatowe komitety dla bezrobotnych. (an)

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (ul. Piotrkowska 25), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86). (an).

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE SDŁ.

Wniedzielę dnia 19 b. m. w lokalu Polskiej YMCA przy ul. Piotrkowskiej 89, odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, o godz. 12-ej w pierwszym terminie, o godz. 12 min. 30 w drugim terminie.

Przemysłowcy zapraszają na konferencję

przedstawicieli trzech związków zawodowych.—Dlaczego odmówiono związkowi klasowemu.

Konferencja odbędzie się w czwartek, dn. 23-go b. m.

(i) Donieśliśmy w dniu wczorajszym, iż cztery związki przemysłowe, działające na terenie Łodzi wystosowały do klasowego związku włókniarzy pismo, w którem stanowczo

odmówiły zwołania konferencji

dla rozpatrzenia możliwości zawarcia umowy zbiorowej na warunkach z 1928 roku. Ponieważ wszystkie związki zawodowe włókniarzy zwróciły się do przemysłu z żądaniem zwołania konferencji, spodziewano się, że podobną odpowiedź otrzymały również pozostałe organizacje zawodowe.

Tymczasem wczoraj rano Związek włókniarzy „Praca". Ch. D. i Z. Z. Z. otrzymały następujące pisma:

„W odpowiedzi na list panów w w sprawie omówienia warunków zawarcia nowej umowy zbiorowej, prosimy o wydelegowanie swego przedstawiciela na konferencję, która odbędzie się w czwartek, dnia 23 b. m. o godzinie 11 przed południem w lokalu związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, Piotrkowska 96.

Związek Przemysłu Włókienniczego w P. P. (Podpis).
Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego. (Podpis).
Związek Wykończalń i Farbiarń Okręgu Łódzkiego. (Podpis).
Związek Właścicieli Farbiarń Zarobkowych. (Podpis).

Bezpośrednio po otrzymaniu informacji o wysłaniu przez związki przemysłowe tych listów, zwróciliśmy się do związku przemysłu włókienniczego w P. P., gdzie udzielono nam następujących wyjaśnień:

— Związek klasowy w piśmie do nas skierowanem — oświadczono nam — domagał się zwołania konferencji dla zawarcia umowy zbiorowej

na warunkach z 1928 roku.

O tem wogóle nie można było mówić. Jak już zaznaczyliśmy parokrotnie, przywrócenie umowy z 1928 roku byłoby równoznaczne z podwyżką płac włókniarzy, a w tej chwili niema absolutnie żadnych możliwości udzielenia podwyżek. Z tego właśnie względu musieliśmy związkowi klasowemu odpowiedzieć odmownie.

Zgoła inaczej zredagowane były pisma pozostałych związków. Nie zawierały one żadnych, zgóry określonych warunków, domagały się

tylko zwołania konferencji dla omówienia możliwości zawarcia umowy zbiorowej.

My nie negujemy, iż na temat zawarcia nowej umowy na nowych warunkach, można rozmawiać. I dlatego zaprosiliśmy przedstawicieli tych związków na konferencję, wyznaczając ją w przyszłym tygodniu.

Zkolei zwróciliśmy się do związku „Praca", pytając, czy organizacje zawodowe zgodzą się konferować przy wyłączeniu jednego związku zawodowego. Oświadczono nam na to, co następuje:

— Nam chodzi o doprowadzenie do konferencji. Gdy usiądziemy z przedstawicielami przemysłu przy jednym stole, wówczas dopiero będziemy rozmawiali o warunkach. Przecież na ślepo nikt umowy podpisywać nie będzie. Przyznajemy, że odmowa zaproszenia przedstawicieli związku klasowego nas zaskoczyła, ale ostatecznie nie może to być powodem, dla którego my, reprezentujący tysiączne rzesze robotników, mielibyśmy nie wykorzystywać okazji polepszenia warunków bytu włókniarzy. Jak dalej potoczy się się akcja — trudno narazie przewidzieć. Obecnie **będziemy czekali na wynik pierwszej konferencji z przemysłem.**

W związku klasowym, do którego zwróciliśmy się również, zakomunikowano nam, że w sobotę, t. j. dziś, odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego, na którem zapadną decyzje odnośnie dalszej akcji.

— **My ze swych żądań nie rezygnujemy** — oświadczył przedstawiciel związku klasowego.

Fala reemigracji z Ameryki

grozi wszystkim krajom europejskim.—Ludzie uciekają z „Ziemi Obiecanej", jak z tonącego okrętu.

Krewni z Ameryki proszą o pomoc.

Jakże niedawne są te czasy, gdy słowo Ameryka powtarzane było przz miljony ludzi na obu półkulach ziemi niemal z czcią i nieukrywaną zazdrością. Kto tylko miał za Oceanem jakiegoś krewnego, nawet bardzo dalekiego, o którym bardzo niewiele wiedział, ten w najgłębszych zakamarkach swego serca snuł wątłą nić nadziei, że **może kiedyś otrzyma spadek po legendarnym „wuju z Ameryki".**

New-York, Monte-Video, Hongkong, Batavja, Manila... wszak były to słowa, magiczne, które rozpłomieniały naszą wyobraźnię i przed oczami naszemi naraz zamajaczyły blaskiem złota dolary, pesety, lachy, guldeny, śniły się nam olbrzymie bogactwa, które nas czekały, gdyby tylko... „wuj z Ameryki", chciał o nas przed śmiercią pamiętać.

A dziś! Dziś przeraża nas obawa, **że lada dzień możemy otrzymać list, w którym nasi krewni ze za Oceanu chcieliby nas prosić o parę dolarów, któreby im umożliwiły powrót do ojczyzny!**

Jakże szybko się czasy zmieniły! I jaka ironja losu!

Niesłychane wydarzenie miało ostatnio miejsce w Stanach Zjednoczonych, wydarzenie nie mające sobie podobnego w dziejach Ameryki. W ubiegłym roku **liczba ludzi emigrujących ze Stanów Zjednoczonych przekroczyła liczbę imigrantów!** Po jednej stronie 54.000 imigrantów — proszę zwrócić uwagę na tę śmiesznie małą cyfrę, zwłaszcza, że jeszcze rok przedtem było ich trzy razy więcej — a cyfrze tej przeciwstawia się **80.000 wychodźców, którzy w tym samym czasie opuścili granice Ameryki!** Podobnie rozpaczliwa sytuacja ma miejsce również i w innych krajach za Oceanem. Oto co w tej sprawie czytamy w sprawozdaniach, świeżo wydanych przez Międzynarodowe Biuro Emigracyjne w Genewie.

„Sytuacja **bezrobotnych na obczyźnie jest o wiele cięższa, niż w ojczyźnie. Tem się też tłomaczy, że wielu wychodźców nosi się z zamiarem powrotu do kraju, ojczystego. Emigranci w Kanadzie, Brazylji, Peru i innych krajach Południowej Ameryki wysyłają rozpaczliwe listy do krewnych w Europie, aby im przesłali pieniądze na powrót, bo dłużej już wytrzymać nie mogą. W rezultacie częste są wypadki, że biedna rodzina z Europy posyła nieszczęśliwym krewnym swym w Ameryce ostatni grosz, aby tylko mogli powrócić do kraju. Niekiedy krewni europejczycy wpłacają pieniądze, potrzebne na koszta podróży towarzystwu podróży, bo obawiają się, że krewni ich w Ameryce wydadzą nadesłane pieniądze na inny cel".**

Łatwo sobie wyobrazić, do jakich smutnych i nieobliczalnych wprost rezultatów mogłaby doprowadzić znękaną Europę ta **nagła fala powracających emigrantów,** którzy rozczarowali się do dobrodziejstw Ameryki. I oto niektóre państwa europejskie, między innemi i Szwajcarja, gdzie zjawisko to dało się szczególnie we znaki, zastanawia się nad środkami, któreby zapobiegły owemu masowemu napływowi zbytecznych rąk roboczych.

Kantonalny rząd Szwajcarji nosi się nawet z zamiarem wydania **zakazu reemigracji, chcąc w ten sposób uniknąć zwiększenia bezrobocia.**

Czy to pomoże? Oto pytanie. W każdym razie żyjemy w czasach niezwykłych i ogromnie paradoksalnych, o których zapewne żadnym filozofom, ani mędrcom nigdy się nie śniło.

ODCZYT URI ZWI GRÜNBERGA.

Słynny przywódca sjonistów-rewizjonistów Uri Zwi Grünberg, wygłosi w nadchodzącą środę, dnia 22-go bm. w Filharmonji niezmiernie interesujący odczyt na temat: „Palestyna w ogniu". Świetny mówca a zarazem znakomity literat i poeta zobrazuje w barwnych słowach obecne życie Żydów w Palestynie.

Bilety sprzedaje Kasa Filharmonji.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej po południu 2 bezwzględnie ostatnie powtórzenia sztuki Tretjakowa „Krzyczcie Chiny". Ceny najniższe od 50 gr. do 3.50.

Dziś, jutro i pojutrze wieczorem śmiała w koncepcji, poruszająca w oryginalny sposób szereg aktualnych zagadnień feministycznych, sztuka Morozowicz-Szczepkowskiej „Sprawa Moniki" w kapitalnem wykonaniu artystek Instytutu Reduty: Łabuńskiej, Małynicz i Myszkowskiej.

Na ukończeniu pod reż. St. Wysockiej sensacyjna sztuka Zilahy „Pokój Nr. 17 na III piętrze".

TEATR KAMERALNY.

Dziś, jutro i pojutrze wieczorem komedja Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej „Egipska pszenica" w wykonaniu: Brenoczy, Dunajewskiej, Dytrycha, Szyndlera i innych.

W niedzielę o godz. 5-ej po poł. po cenach zniżonych komedja Coward'a „Sprawy poufne". Będzie to ostatnie powtórzenie tej ciekawej sztuki.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś i codziennie o godzinie 8.15 wieczorem sensacyjna sztuka w 3-ch aktach z prologiem p. t. „Znak na drzwiach" z Hryniewicz-Winklerową, Bąkowską, Kosieradzką, Bujakiewiczem, Góreckim, Pilarskim, Sawickim, Zięciakiewiczem na czele. Reżyserja M. Winklera.

Bilety do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" (Piotrkowska 65, tel. 101-01) oraz w kasie teatru od godz. 11—2 i od 4 po południu. Bilety ulgowe ważne.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI W TEATRZE POPULARNYM (Ogrodowa 18).

W sobotę o godz. 4.15 i w niedzielę o godz. 12-ej w południe w Teatrze Popularnym (Ogrodowa 18) powtórzenie wesołej bajki ze śpiewami i tańcami p. t. „O królu Pasternaku i Janku Szewczyku".

Bilety do nabycia w kasie teatru w cenie od 40 gr. do zł. 1.50.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA ul. Piotrkowska 225.

Dziś, w sobotę o gdz. 8.15 wiecz. premjera arcykmicznej farsy w 3-ch aktach p. t. „Kontroler wagonów sypialnych" w wykonaniu całego zespołu.

Ceny od 30 gr. do zł. 1.50.

TEATR „SCALA".

Dziś wieczorem dany będzie świetny dramat J. Gordina „Obcy" z d-rem Pawłem Baratowem w roli tytułowej. Wczorajsza premjera „Obcego" miała kolosalne powodzenie.

Dziś po południu powtórzenie po cenach od 60 gr. — 2.20, znakomitego arcydzieła Ireny Niemirowskiej „Dawid Golder".

„WIECZÓR KLASYCZNY"

Staraniem Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Filologicznego odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 5 po południu w sali gimnazjum miejskiego im. J. Piłsudskiego „Wieczór klasyczny". Recytacje wygłosi Kazimiera Rychterówna, znakomita artystka-recytatorka. Bilety w cenie 1 zł. i 75 gr. (dla młodzieży) do nabycia przy wejściu na salę.

KONCERT JUBILEUSZOWY KU CZCI PROF. I. FAJWISZYNA.

Staraniem Komitetu Jubileuszowego odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 8.45 uroczysty koncert połączony z akademją ku czci I. Fajwiszyna, w związku z 20-leciem Jego działalności muzycznej i 10-leciem pracy pedagogicznej w Łodzi.

W koncercie, poza częścią oficjalną (słowo wstępne: red. L Fuks, przemówienie: dyr. A. Perelman) biorą udział: chór „Szir", Łódzka orkiestra filharm., oraz solistka p. S. Krapiwniczanka, którzy wykonają szereg fragmentów z oratorjum Haendla „Judas Maccabäus" i Mendelsohna „Psalm 42". Ponadto chór „Szir" wykona szereg żyd. pieśni ludowych, w opracowaniu Jubilata.

Koncert - akademja ku czci popularnego pedagoga i muzyka wywołał w naszem mieście wielkie zainteresowanie.

KONCERT IMRE UNGARA.

Po wielkim sukcesie artystycznym, odniesionym na 11-tym koncercie mistrzowskim, dyrekcja koncertów zaprosiła tego genjalnego artystę na drugi i ostatni koncert, który odbędzie się w Filharmonji, w czwartek, dnia 23-go bm. Imre Ungar wykona wspaniały program, złożony z utworów Brahmsa, Beethovena, Chopina, Bela Bartok, Liszta i wielu innych. Prasa podkreśla genjusz tego wyjątkowego niewidomego artysty. Bilety po cenach popularnych sprzedaje Kasa Filharmonji.

DRUGI KONCERT CHAJEŁE GROBER.

Wobec ogromnego powodzenia, jakiem cieszył się pierwszy występ artystki Chajele Grober, odbędzie się w Filharmonji w nadchodzący wtorek, dnia 21-go bm. drugi koncert tej znakomitej śpiewaczki żydowskiej. Chajele Grober wykona w programie rodzajowe obrazki ludowe, melodje z życia chasydzkiego, pieśni nastrojowe, obrazki i piosenki z żydowskiego i arabskiego wschodu. Chajele Grober, która sama zajmuje się folklorem i zbiera pieśni ludowe, podkreśla zawsze, że zależy jej nietylko na melodji i słowach, lecz także na obrazku rodzajowym w pieśni zawartym.

ODCZYT O RZEMIOŚLE W POLSCE.

W dniu 19 bm. o godz 11-ej w sali kina „Stylowy (dawniej „Resursa"), przy ul. Kilińskiego nr. 123 staraniem Rady Grodzkiej B. B. W. R. w Łodzi, Dyrektor Zw. Izb Rzemieślniczych p. Mieczysław Grzybowski wygłosi referat o obecnej sytuacji rzemiosła w Polsce.

Ze względu na aktualność i donioslość treści referatu dla sfer rzemieślniczych, pożądany jest jaknajliczniejszy udział przedstawicieli poszczególnych cechów.

Kobiety studjują filozofję

oraz nauki polityczne. - Liczba studentek wzrosła w ciągu ostatnich lat 9-krotnie.

W ciągu 20-lecia, od 1911 do 1930 roku liczba kobiet studjujących na wszystkich wyższych zakładach naukowych w Polsce powiększyła się dziewięciokrotnie. W r. szkolnym 1910/11 studjowało ogółem tylko 1516 kobiet, w 1930/31 cyfra ta wynosiła 13.645. W tym samym czasie liczba studjujących mężczyzn wzrosła zaledwie dwa i pół raza, a mianowicie z 13.488 w 1910/11 r. do 34.510 w 1930/31 r.

W ostatnim roku, za który ogłoszono statystykę, t. j. w roku 1930/31 więcej niż połowa kobiet studjowała filozofję, t. j. 7.735. Na drugiem miejscu stało prawo i nauki polityczne (1.895), na trzeciem wyższe szkoły handlowe (91.180). Pozostałe wydziały i studja specjalne nie gromadziły już w całej Polsce 1.000 kobiet. Na medycynę uczęszczało 685 kobiet, na farmację 580, na agronomję 414, na dentystykę 359, na sztuki piękne 270.

Niezbyt licznie garnęły się kobiety na Politechnikę. Stosunkowo najwięcej uczęszczało na chemję (132), mniej na architekturę (95), na inżynierję (30), na miernictwo (43) i na mechanikę (18). Na weterynarji było 22 kobiet, na teologji 8, na innych 179. Jedynie Akademja górnicza w Krakowie nie posiadała zupełnie studentek.

Biorąc poszczególne zakłady, na uniwersytecie warszawskim było 3.620 kobiet, krakowskim 2.110, lwowskim 2.023, wileńskim 1.326, poznańskim — 1.264, lubelskim 222, na Politechnikach: w Warszawie 206, we Lwowie 13, w S. G. G. W. w Warszawie 261, W. W. P. w Warszawie 263, w W. S. H. w Warszawie 540, P. I. D. 359, w Szkole nauk politycznych w Warszawie 223, w Wyższej szkole dziennikarskiej w Warszawie 55 kobiet etc.

Przepisy o ruchu samochodowym

wchodzą w życie z dniem 1 marca.

(i) Z dniem 1 marca wejdzie w życie nowe rozporządzenie, niemal całkowicie zmieniające dotychczasowe przepisy o ruchu samochodowym. Rozporządzenie to, już ogłoszone przez ministerstwo komunikacji, dokładnie określa warunki techniczne samochodów, przepisy o prowadzeniu samochodów, kto może otrzymywać zezwolenie na kierowanie samochodami, o wyścigach samochodowych i motocyklowych i t. d.

Z ważniejszych szczegółów nowego rozporządzenia należy wymienić rozdział, omawiający warunki techniczne samochodów. Rozporządzenie ustala, że do ruchu na drogach publicznych mogą być dopuszczone tylko takie pojazdy mechaniczne, które

nie zagrażają bezpieczeństwu publicznemu,

nie zakłócają spokoju dotkliwym hałasem i nie wydzielają dymu lub swądu. Ten ostatni szczegół jest specjalnie ważny albowiem nie dopuszcza on do kursowania samochodów, które nie posiadają tłumików lub mają otwarte tłumiki oraz tych, które mają zbyt hałaśliwe trąbki i klaksony.

Jeśli chodzi o szybkość ruchu samochodów, powinna być ona taka, aby kierowca mógł każdej chwili panować nad samochodem. Szybkość autobusu na pełnych obręczach

nie może przekraczać 40 klm. na godzinę,

na pneumatykach — 60 klm. na godzinę a na obręczach żelaznych — 10 klm. na godzinę.

W mieście szybkość samochodów ciężarowych nie może przekraczać 20 klm. na godzinę, a osobowych —

40 klm. na godzinę.

Bardzo ważnym szczegółem jest kwestja udzielania zezwoleń na prowadzenie samochodów. Rozporządzenie ustala trzy grupy zezwoleń — na prowadzenie samochodów nie przeznaczonych do użytku publicznego, prowadzenie samochodów, przeznaczonych do użytku publicznego i prowadzenie samochodów wojskowych.

Pozwoleń pierwszego rodzaju nie mogą uzyskać osoby, które nie ukończyły 18 lat, osoby posiadające ograniczone wady psychiczne, uniemożliwiające lub utrudniające prowadzenie, wreszcie

osoby, nie rozumiejące po polsku lub nie umiejące czytać po polsku.

Pozwoleń drugiego rodzaju nie mogą uzyskać osoby, które nie ukończyły 21 lat życia i nie posiadają specjalnych kwalifikacji koniecznych dla kierowców autobusów lub taksówek.

Wkońcu ważny jest ustęp, ustalający, że wyścigi samochodowe mogą być urządzane tylko za zezwoleniem urzędu wojewódzkiego, jeśli mają się odbyć na terenie jednego województwa oraz za zezwoleniem ministerstw komunikacji i spraw wewnętrznych — o ile mają się odbyć na obszarze kilku województw.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

SOBOTA, 18 lutego 1933 r.

11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.10: Koncert z płyt gramofonowych
13.10—13.15: Komunikat meteorologiczny.
13.15—13.55: Poranek szkolny ze Lwowa
13.55—15.10. Przerwa.
15.10—15.15: Urzędowy Komun Państw Inst. Eksportowego.
15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
15.25—15.35: Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi red. J. I Targ.
15.35—16.00: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Chłopcy z placu broni" podług Molnara.
16.00—16.37: Płyty gramofonowe.
16.40—17.00: „Opiekujmy się umysłowo-chorymi" — wygł. dr Jerzy Szpakowski.
17.00—17.40: Płyty gramofonowe VI-ta Symf. Piotra Czajkowskiego.
17.40—17.55: Odczyt Cezarego Jellenty p. t. „Pamiętniki bezrobotnych".
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.40: Muzyka lekka z Cafe „Adria"
18.40—19.00: Rozmaitości.
19.00—19.30: Transmisja z sali Rady Miejskiej w Warszawie, Akademji, urządzonej przez Zarząd Zrzeszenia b. Peowiaków.
19.30—19.45: „Na widnokręgu".
19.45—20.00: Pras. Dziennik Radjowy
20.00—22.00: Wieczór melodyj operetkowych, tańców z filmów dźwiękowych. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stan. Nawrota, Zofja Dobrowolska-Pawłowska (sopr.), Stefan Witas (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.).
W przerwie: Wiadomości sportowe, oraz Dodatek do Prasowego Dziennika Radj.
22.05—22.40: Utwory Chopina w wyk. Bolesława Kona.
22.40—22.55: Feljeton p. t. „Mgła" — wygł. p Aleksandra Lipińska.
22.55—23.00: Kom. Państw. Inst. Meteor. dla komunikacji lotniczej i kom. policyjny.
23.00: Koncert życzeń z płyt gramofonowych

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

10.00. MOSKWA (WZSPS). „Eugenjusz Oniegin" — opera Czajkowskiego.— Tr. z Teatru Stanisławskiego.
18.30. MOSKWA (Dośw.). Koncert symfoniczny z Konserwatorjum.
19.45. BERN. „Dziewczę Szwarcwaldu" — operetka Jessla.
20.00. MONACHJUM. „Mikado" — operetka Sullivana.
22.00. PARYŻ. „Kraina uśmiechu" — operetka Lehara. Tr. z Gaite Lyrique.

NACZ. KAZIMIERZ JAGIEŁŁO PRZED MIKROFONEM.

W niedzielę dnia 19 lutego b. r. Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja nada piąty zkolei odczyt z cyklu łódzkich mówionych audycyj regjonalnych.

Tym razem przed mikrofonem stanie nacz. Pracy i Opieki Społecznej p. Kazimierz Jagiełło, który o godz. 14-ej do 14.20 wygłosi odczyt p. t. „Opieka nad matką i dzieckiem na terenie województwa łódzkiego".

DZIŚ BAL ŁÓDZKIEJ RODZINY RADJOWEJ.

A więc dziś o godzinie 11-ej wieczorem cała Łódź spotka się na balu Łódzkiej Rodziny Radjowej w teatrze „Scala" i osobiście zetknie się z ulubieńcami publiczności łódzkiej Mieczysławem Foggiem, Tadeuszem Łuczajem i Janem Mrozińskim.

Łódzka Rodzina Radjowa zerwała z szablonem, zerwała z dawnemi tradycjami balów karnawałowych, na których publiczność zmuszona była bawić się sama. Nowe pomysły, nowe atrakcje, „Publiczność my bawimy" — oto dewiza organizatorów „Wieczoru towarzyskiego".

Ostatnie zaproszenia na „Wieczór towarzyski" w cenie 3 zł., dla członków, wojskowych i akademików w cenie 2 zł. otrzymać będzie można przed balem w kasie teatru „Scala". Należy nadmienić, że cały fundusz przeznaczony jest na budowę Internatu dla dzieci ociemniałych województwa łódzkiego.

KOMUNIKAT.

Związek Zawodowy Wychowawców Prywatnych, Zakładów Opiekuńczych i Przedszkoli zawiadamia, że sekretarjat Związku czynny jest w soboty i środy od godz 8—10 wiecz. w lokalu własnym, mieszczącym się przy ul. Tramwajowej nr. 11.

Strejk kotoniarzy

objął większość zakładów.

Proklamowany onegdajszego wieczoru strajk w przemyśle kotonowym łódzkim wybuchł w dniu wczorajszym obejmując już we wczesnych godzinach rannych około 80 proc. przedsiębiorstw przemysłu kotonowego.

Łódzki przemysł kotonowy, reprezentowany przez 28 fabryk (dużych, średnich i małych), dysponuje siedemdziesięciu zespołami po 15 ludzi na każdy zespół, co czyni około 1.050 ludzi na jednej zmianie. Większość znaczna warsztatów przemysłu kotonowego pracuje na dwie zmiany, pewna ich liczba — na trzy zmiany. Ogółem liczbę robotników zatrudnionych w przemyśle kotonowym Łodzi, oblicza się na 3.200 ludzi.

Strajk wczorajszy objął ponad połowę robotników, zatrudnionych w fabrykach łódzkich.

Przeciw skróceniu urlopów.

Memorjał Z.Z.Z. do posłów.

W związku z opinjowaniem przez organizacje gospodarcze rządowego projektu ustawy o urlopach robotniczych, która idzie w kierunku skrócenia czasu trwania urlopu a ma na celu rekompensatę dla pracodawców za podwyższenie niektórych składek ubezpieczeń społecznych a zwłaszcza wprowadzenie nowych składek emerytalnych — centralne organizacje robotnicze odbywają narady. Jak się dowiadujemy, centralny wydział ZZZ rozesłał do członków rządu i wszystkich posłów i senatorów BB memorjał w którym wskazuje na niezmiernie trudne położenie robotników i na szkodliwość skrócenia czasu urlopów i prosi o obronę zdobyczy robotniczych. Memorjał przytacza szczegółowe dane cyfrowe i zawiera 12 stron pisma maszynowego.

Unja się wyrzeka
odpowiedzialności za działalność Z.U.P.U

(i) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie rady okręgowej unji związków zawodowych pracowników umysłowych, na którem omawiano ostatnie zarządzenia ZUPU. w stosunku do bezrobotnych.

W toku dyskusji wskazano, że unja związków zawodowych stała przez cały czas na stanowisku nieograniczania okresu zasiłkowego, wobec czego ustosunkowuje się negatywnie do zarządzeń nowych władz ZUPU. Ponieważ dekret o rozwiązaniu dawnego zarządu nie przewidywał równocześnie rozwiązania komisji rewizyjnej, w której zasiadają delegaci unji związków zawodowych, postanowiono wycofać swych przedstawicieli z komisji.

Decyzja ta zapadła z tego względu, iż unja związków zawodowych nie chce brać na siebie żadnej zgoła odpowiedzialności za wszelkie zarządzenia nowych władz ZUPU.

Renty inwalidzkie
pobierać będzie około 100 osób.

Dyrekcja warszawskiego ZUPU, która obejmuje również teren łódzki, wypłaca renty starcze przeszło 600 uprawnionych do ich pobierania. Renty te wynoszą 40 proc. przeciętnych zarobków w ciągu ostatnich 5 lat. Wypłaty dokonywane są tylko wtedy, jeżeli kandydat był ubezpieczony w ciągu 60 miesięcy i ma skończonych 65 lat życia.

Co się tyczy rent inwalidzkich, jest ona przyznawana niezdolnym do pracy pracownikom umysłowym. Dyrekcja ZUPU będzie wypłacać renty inwalidzkie około 100 osobom, które zostały zbadane przez lekarzy, lub komisje lekarskie.

Wiec lokatorów
odbędzie się jutro.

(i) Akcja zrzeszeń lokatorskich o redukcję komornego trwa w dalszym ciągu. Na niedzielę, dnia 19 lutego związek lokatorów i sublokatorów województwa łódzkiego zwołuje wielki wiec lokatorski w sprawie zniżki komornego i wstrzymania eksmisji.

Wiec odbędzie się o godz. 11 rano w sali miejskiego kina oświatowego na Wodnym Rynku. Przemawiać na nim będą pp. Chodyński i Urbanowicz.



CO PAN ROBI w NIEDZIELĘ?

Jak spędzamy wolny czas. — Umiejętny odpoczynek jest wielką sztuką. — Ludzie „silni" żyją według planu.-A jednak przypadek decyduje o wszystkiem.

„Nic nie robiąc, nauczyłem się wiele..."

— W szufladzie leży już od tygodnia kilka listów, na które trzeba odpowiedzieć, na nocnym stoliku — nierozcięta jeszcze książka, którą tak gorąco polecali w księgarni, od miesiąca ociągamy się już z wizytą do państwa B. (bardzo ważna sprawa!.. Pilne!...), pozatem czas byłoby uporządkować biurko, ułożyć jakoś wszystkie pisma, wyszukać pewne rzeczy, potrzebne do pracy — ale na to niema czasu!... Wszystko odkłada się na niedzielę!... Bo przecie trudno wymagać od pracownika, aby tego rodzaju sprawy załatwiał w ciągu tych kilku, a właściwie tylko trzech, czterech godzin wieczornych — od 8-ej do 12-ej, między końcem pracy, a snem. Jest to najodpowiedniejsza pora, aby pójść do kina lub posiedzieć trochę wśród kawiarnianego dymu.

A więc odkłada się wszystko na niedzielę, a gdy przychodzi wreszcie ta upragniona, dawno oczekiwana niedziela — nic się absolutnie nie robi. Absolutnie — nic!.. W poniedziałek znowu przychodzi człowiekowi na myśl że przecie trzeba już nareszcie odpisać na te listy, zacząć książkę, złożyć wizytę, uporządkować biurko i t. d.

I tak co tydzień, każdej niedzieli, każdego święta... I oto wyłania się zasadnicza kwestja: — **jak my właściwie spędzamy wolny czas?.. Co robimy w niedzielę?... Jak wykorzystujemy nasz odpoczynek?..**

Mówi się dużo o higjenie i warunkach pracy, lecz bardzo mało o higjenie i warunkach odpoczynku. A **umiejętność odpoczywania to sztuka bardzo wielka..**

Jak należy spędzić wolny czas — każdy wie doskonale. A więc należy **uprawiać sport, słuchać ciekawych odczytów, czytać dobre książki, spacerować, zażywać ruchu i powietrza, wcześnie kłaść się spać i t. d.**

A co robimy w niedzielę?.. Śpi się do południa, potem człowiek trochę pospaceruje po mieszkaniu, naprawi lampkę elektryczną, pokręci trochę przy radjoaparacie, przeczyta gazetę, znowu się położy, wieczorem zacznie złorzeczyć na święta i niedzielę i pójdzie spać z niespokojnem sumieniem..

Dlaczego tak się dzieje, skoro przecież każdy wie dokładnie co należy czynić?.. Dlaczego postępujemy inaczej, niż nakazuje nam zdrowy rozsadek, skoro zależy to tylko od naszej woli?... Te dociekania filozoficzne nie na wiele się zdadzą. Tak jest i inaczej nie będzie.

Czy mamy żałować, że właśnie tak spędzamy wolny czas, a nie inaczej?..

Są ludzie systematyczni, t. zw. „silni", którzy działają **tylko według planu.** Układają więc rozkład zajęć na niedzielę. Godzina 9-ta rano — wstać, 10 — śniadanie, 11 — radjo, 12 — spacer, 1 — objad, po objedzie czytanie do 4-ej, o 5-ej — wizyta, o 6-ej — kawiarnia... Czasem udaje się wcisnąć dzień w ramy tego planu, ale czy to daje zadowolenie?

Po takim programowym dniu człowiek czuje się jak z krzyża zdjęty. Cóż to za wypoczynek?... Czy przestrzeganie godzin, ciągłego pośpiechu, pracy wtłoczonej w ramy obowiązku — czy tego wszystkiego nie mamy aż po szyję codziennie?.. Czy więc niedziela nie ma się niczem różnić od powszedniego dnia pracy?.. Czy nie wskazana byłaby raczej w niedzielę **zupełna bezplanowość, poprostu — improwizacja życia?..** Robić co komu wpadnie do głowy. Właśnie kręcić się po mieszkaniu, przyjrzeć się ścianom, sufitom, własnemu mieszkaniu, w którem się spędza całe życie.. Bo przecie w gorączce pracy codziennej **nie mamy czasu nawet na poznanie najbliższych przedmiotów, najciaśniejszego otoczenia.**

Ile razy zdarza się, iż dopiero w czasie choroby, gdy leżymy w łóżku, nie mając nic do roboty, ze zdziwieniem konstatujemy, jakie wzory są na ścianie, jakie śliczne wydrążenia posiada sztukaterja pod sufitem!... Dziesięć lat mieszkamy w tym pokoju i trzeba było dopiero grypy, żebyśmy poznali ten pokój!

Nie obawiamy się nazwać rzeczy po imieniu powiedzieć, że takie „przewalanie się z kąta w kąt" jest lenistwem. Tak, to jest lenistwo!.. Ale, żeby stworzyć coś ważnego, coś epokowego — niekoniecznie trzeba usiąść przy biurku, oprzeć się łokciami o blat i natężyć umysł, aby żyły na czole nabrzmiały jak postronki. **Spacerując po mieszkaniu można dokonać nieraz większych odkryć, niż przy biurku!..** Prawdziwe i wielkie idee były przeważnie dziełem przypadku!

Jabłko, spadające z drzewa, nasunęło Newtonowi myśl o przyciąganiu ziemi. Optyk Hans Lippershey wynalazł lunetę przez przypadek. Synek jego trzymał w ręku dwa powiększające szkła, przesuwając je ciągle i patrząc przez nie na daleką wieżę, która w miarę oddalania szkieł zbliżała się coraz bardziej. Ojciec zainteresował się spostrzeżeniami synka i stworzył pierwsze lornetki, a wślad za tem — pierwszą lunetę.

Mnich franciszkański, Berthold Schwarz, **wynalazł proch, nie szukając go wcale.** Bawił się poprostu, mieszając w tyglu siarkę, saletrę i węgiel. Iskierka, która wpadła do tygla, powodując wybuch pierwszej bomby na świecie, rozjaśniła mu mózg. Przypadek pomógł również Boettcherowi do wynalezienia porcelany i Brandtowi do wykrycia fosforu.

Największych odkryć geograficznych dokonał Nansen **podczas wakacyjnej podróży, gdy nie myślał wcale o odkryciach, lecz o odpoczynku.** Pierwsze djamenty w Afryce znalazły bawiące się dzieci murzyńskie. Stephenson wpadł na pomysł maszyny parowej podczas przyglądania się imbrykowi z wrzątkiem, gdy przykrywka unosiła się pod wpływem pary. Henryk Ibsen wreszcie wpadał na pomysły swych dramatów podczas wypoczynku, urozmaiconego czytaniem powieści kryminalnych..

Przypadek i improwizacja — to dwa czynniki, które bardziej wzbogaciły i uszczęśliwiły ludzkość, niż „systematycznie ułożony plan pracy". **Najdalej zachodzi się wtedy, gdy się nie wie, dokąd się zmierza..** Nikt nie powiedział sobie:

— A więc dziś muszę odkryć rad!..

Albo:

— Jutro trzeba będzie wynaleźć nareszcie proch!

Nie narzekajcie więc na „stracony" czas niedzielny.. Odpoczynek, **„nicnierobienie" — nie jest stratą..** Niewiadomo — sto niedziel przeszło bezużytecznie, może sto pierwsza niedziela będzie właśnie tą, która uszczęśliwi świat?..

Gdy mowa o bezczynności, o wolnym czasie i odpoczynku, trudno nie wspomnieć o tych, którzy aż zadużo mają tego wypoczynku, o — **bezrobotnych.** Ci, którzy jeszcze pracują, nie wiedzą, co zrobić z wolną niedzielą, ci, którzy nie pracują — nie wiedzą co zrobić z całym tygodniem, z całym miesiącem — z całem życiem...

Oto zwierzenia dziewiętnastoletniego młodzieńca, bezrobotnego:

— **„Mam 19 lat. Mając lat 16, wystąpiłem ze szkoły i miałem pójść na praktykę, ale nigdzie tej praktyki nie mogę dostać. Od trzech lat nie mam pracy i zapomniałem jak to się żyje, gdy się ma systematyczną pracę. Ja mam zawsze czas. Nie wiem, czy właściwie go wykorzystuję. Przez pierwszy kwartał po opuszczeniu szkoły było bardzo dobrze nic nie robić, ale potem człowiek ma dosyć tych nudów. Wstaje się zrana i — już po dniu. Dużo się chodzi, jaknajdalej od domu, gdzie patrzą na człowieka jak na osobliwy stwór, jak na darmozjada. Wychodzi się więc zrana na cały dzień. Wlecze się człowiek po ulicach, aż wreszcie zmęczony przysiada gdzieś na ławce. Zadużo chodzić też niewolno, bo podeszwy ścierają się szybko. Dużo się czyta. Dawniej czytałem tylko Karola Maya, ale teraz to się człowiek wszystkiem interesuje. Chce wiedzieć dlaczego tak jest, a nie inaczej.. Więc czyta gazety w bezpłatnych czytelniach, książki.. Teraz, nic nie robiąc, więcej się nauczyłem, niż przez cały czas w szkole!"**

OSTATNI ROK ICH KADENCJI

Kiedy odbędą się wybory do rady miejskiej. — Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje nową ordynację wyborczą.

Przygotowania trwać będą do jesieni.

(i) Nowa ustawa samorządowa uchwalona została przez sejm w błyskawicznem wprost tempie. Spodziewano się jej dopiero w połowie marca, a najwcześniej w końcu lutego, gdy tymczasem sejm przyjał ją w brzmieniu, uchwalonem przez komisję administracyjną w ciągu dwuch dni.

Obecnie więc już wyłoniła się

sprawa nowych wyborów.

Kiedy nastąpią one w Łodzi i kiedy ukaże się dekret o rozwiązaniu dotychczasowych władz samorządowych? — te pytania interesują obecnie wielu.

Korzystając z pobytu w Łodzi p. posła Waszkiewicza, zwróciliśmy się do niego z zapytaniem w tej sprawie, jako do osoby blisko stojącej sfer rządzących.

— Sprawa rozwiązania obecnego samorządu i rozpisania nowych wyborów w Łodzi nie jest tak łatwa, jakby to się niektórym osobom mogło wydawać — odparł poseł Waszkiewicz. — Uchwalenie samej ustawy samorządowej jeszcze nie jest wystarczające dla rozpisania nowych wyborów.

— Przedewszystkiem, ministerstwo spraw wewnętrznych musi opracować

nową ordynację wyborczą,

na podstawie wytycznych, uchwalonych przez sejm. Aczkolwiek ordynacja wyborcza nie będzie musiała wejść pod obrady sejmu i będzie ogłoszona drogą dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej, to jednak nie da się jej załatwić w szybkiem tempie, na kolanie. Wymaga ona bardzo gruntownych studjów i badań.

Nie jest też rzeczą łatwą ułożenie t. zw.

geografji wyborczej,

podział miasta na okręgi wyborcze.

Wszystkie te sprawy wymagają dłuższego czasu.

Poza tem wyłania się jeszcze jedna, bardzo ważna rzecz. Łódź należy do liczby kilku miast, które otrzymają

własne statuty miejskie,

określające najdokładniej sposób gospodarki samorządu. Statuty te muszą się opierać na zasadniczych postanowieniach nowej ustawy samorządowej, ale nie będą układane we własnym zakresie przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Niewątpliwie ministerstwo korzystać będzie z współpracy związku miast polskich, trudno bowiem układać statut dla miasta, bez udziału osób, które to miasto i jego warunki dobrze znają.

Z tych względów przygotowania muszą zająć dużo czasu. Jest więc rzeczą wykluczona, aby rozwiązanie obecnych władz miejskich i rozpisanie nowych wyborów mogło się odbyć jeszcze na wiosnę b. r. po uchwaleniu przez miasta budżetów. Najwcześniej

wybory do rady miejskiej w Łodzi odbędą się w październiku r. b.,

o ile prace nad wyżej wspomnianemi sprawami potoczą się wartko i składnie. A nie jest też wykluczone, że wybory odbędą się dopiero w marcu roku przyszłego.

Na naszą uwagę, że przecież rząd nakazał wstawienie do tegorocznego budżetu miejskiego odpowiedniej sumy na wybory, co świadczy, że mają się one odbyć w bieżącym roku, poseł Waszkiewicz odparł:

— **Słusznie, ale chodzi nie o rok kalendarzowy, lecz o rok administracyjny.** Budżet wykonywany jest przecież od kwietnia do kwietnia. W tym więc czasie mogą się odbyć wybory. Trzeba się liczyć z terminem październikowym, ale jeśli nawet nastąpi to w marcu, będzie to we właściwym roku administracyjnym.

WYNALAZEK, ZAPOBIEGAJĄCY KLĘSCE SPOŁECZNEJ.

Często w rozmowach słyszy się zdanie, że o ile chirurgja poczyniła duże postępy o tyle medycyna stoi na jednem miejscu.

Zdanie to jest niesłuszne. Postęp medycyny jest olbrzymi, każdy dzień nieledwie przynosi nam wiadomość o pracy uczonych i nowych odkryciach. Wspomniane na wstępie zdanie tłumaczy się, że często wyleczenie jest trudne, gdyż chory zwraca się do lekarza wówczas, gdy jego organizm został już zniszczony

Jednem z ostatnio dokonanych odkryć epokowych jest wynalazek ochrony przeciw wszelkim chorobom wenerycznym. Wynalazcą jest Węgier dr. Strauss. Doniosłość wynalazku środka profilaktycznego „VETO" polega na tem, że dzięki obromnej sile bakterjobójczej może być stosowany jako zabezpieczenie ogólne. Pozatem posiada zalety niedrażniącego środka przeciw każdej infekcji, a zatem może być stosowany w wypadku różnych skaleczeń.

Rzecz prosta, że najważniejszą jest jego skuteczność antyweneryczna. W Polsce według obliczeń d-ra Szczodrowskiego około 25—30000 ludzi zapada miesięcznie na te choroby.

Nic dziwnego, że w tych warunkach wynalazek d-ra Straussa został przyjęty z ogromnem zainteresowaniem przez świat uczonych. Według orzeczenia prof. Aujessky kierownika bakterjologicznego Instytutu w Budapeszcie „VETO" w najkrótszym czasie i w największem rozcieńczeniu zabija zarówno gonokoki i spirochety, jak również inne odporniejsze bakcyle.

Kliniczne doświadczenia, przeprowadzone przez prof. d-ra Fingera (Allgemeines Krankenhaus — Wiedeń), zarówno jak badania dokonane w formacjach wojskowych dały doskonałe rezultaty.

W Polsce prof. dr. J Modrakowski (Zakład Farmakologji Uniwersytetu Warszawskiego) stwierdza, że skład chemiczny „VETA" uwarunkowuje energiczne działanie odkażające wobec gonokoków i krętków.

ORZECZNICTWO PODATKOWE NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO I SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Na półkach księgarskich ukazał się zbiór wyroków dotyczących podatku dochodowego i przemysłowego Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego w opracowaniu Bronisława Hasfelda, radcy skarbowego w Warszawie, obejmujący okres 1932 r

Praca ta, stanowiąca dalszy ciąg identycznego wydawnictwa, obejmującego okres 1924—1931 r. wypełnia dotkliwą lukę w naszem piśmiennictwie. Dotychczas bowiem odszukanie potrzebnego wyroku z zakresu prawa podatkowego było rzeczą trudną nawet dla specjalistów. Należy przytem uprzytomnić sobie, że w materji prawa podatkowego orzecznictwo Najwż. Tryb. Adm. i Sądu Najwyższego odgrywa niezwykle doniosłą rolę, a to z tego powodu, że obowiązujące ustawy wymagają komentarzy i należytej wykładni, pozatem zaś ustawy te zawierają, jak powszechnie wiadomo, tylko ogólnikowe postanowienia w przedmiocie procedury wymiaru i obrony swych praw przez podatników; wyroki Najw. Tryb. Adm. i Sądu Najwyższego stanowią w tym stanie rzeczy jedyny drogowskaz a zarazem trwałą podstawę postępowania, zarówno dla władz podatkowych, jak i dla płatników.

Skład główny w księgarni F. Hoesicka w Warszawie.

RADJO W KAŻDYM DOMU.

Z powodu ciężkiego kryzysu firma „Elektros Radio" (Śródmiejska 5, tel. 15659) postanowiła zniżyć ceny do minimum, chcąc dać najszerszym warstwom możność nabycia okazyjnie radjoaparatu (na prąd), by tem samem umożliwić korzystanie z tak godziwej rozrywki, jaką jest niewątpliwie radjo

Mój dom—jest moją twierdzą.

Holender nie potrafi mieszkać w współczesnym gmachu.—Napisy na drzwiach mieszkań.—„Niema mnie w domu".

Niezwykła tolerancja religijna holendrów.

Amsterdam, w lutym.

Holendrzy prowadzą niezwykle zamknięty tryb życia. Własny dom — jest to ideał każdej rodziny holenderskiej. Istniejący tu system mieszkaniowy, t. zw. „cotedg'ów", opiera się na uświęconej wiekami tradycji. Mimo iż tradycyjne te domki holenderskie, pod względem wygody i komfortu, pozostawiają wiele do życzenia, holender nie zamieniłby ich nigdy na domy typu niemieckiego lub francuskiego. Podobnie, jak i anglicy, naród ten hołduje zasadzie **„dom mój — jest moją twierdzą"**.

Szanujący się holender nigdy nie zgodziłby się zamieszkać **w jednej klatce schodowej z obcymi ludźmi**, uważałby on to za poniżające dla swej godności. Holenderscy architekci i przedsiębiorcy, którzy idąc z duchem czasu i postępu, inwestowali wielkie kapitały w nowoczesne budowle, zostali zrujnowani. Mimo wspaniałej architektury tych nowych domów, wyposażonych w najwyższy luksus i komfort zbudowanych według ostatnich wymogów techniki i hygjeny, świecą one pustkami.

Fakt ten tłumaczy się bynajmniej nie wysokim czynszem, lecz **skrajnym konserwatyzmem i przywiązaniem do tradycji ludności.**

Kobieta holenderska, która dobrą część dnia spędza w zbytecznej bieganinie po krętych, wąskich schodach swego „cotedg'a", w nieustannej wędrówce z piętra na piętro, mimo to nie zgodziłaby się nigdy przeprowadzić się do nowoczesnego domu, gdzie mogłaby korzystać z wszelkiego komfortu, nie narażając się na tego rodzaju niewygody.

— **Nie wyobrażam sobie** — oświadcza pewna holenderka — **jak ludzie mogą żyć w tych nowych domach.. Wspinać się po wspólnych schodach z obcymi ludźmi... W własnem mieszkaniu stykać się nieustannie z członkami rodziny... Wreszcie korzystać z sypialni, która znajduje sie na jednem piętrze z jadalnią i kuchnią.. Jest to doprawdy okropne..**

Odziedziczone po dalekich przodkach zwyczaje holendrów są w kraju tym tak głęboko zakorzenione, iż bezsilny jest wobec nich postęp czasu i wszechpotężna racjonalizacja. Obecnie, podobnie jak to miało miejsce przed stu laty, **meble wnoszone są do mieszkań nie przez drzwi, lecz podawane są przy pomocy skomplikowanego systemu dźwigów przez okno.** Wszystkie domy są tak podobne do siebie, iż jeśli ktoś w nocy przypadkowo zapomni numer domu, wówczas odnalezienie go staje się poprostu nieprawdopodobieństwem.

Wszystkie te niewygody zostają okupione za cenę skrajnego indywidualizmu, który zachował się w prywatnem życiu rodziny holenderskiej. Wówczas, gdy nad mieszkaniami domów francuskich często niema nawet karty wizytowej lokatora, drzwi domów holenderskich obfitują w najbardziej urozmaicone napisy:

„Uprasza się listonosza, aby nie dzwonił".

„Rachunki regulowane są w poniedziałki i czwartki między 11 a 12 w południe.."

„Nie kupujmy u domokrążców.."

„Literatury reklamowej nie czytamy..."

Ciekawe jest i wielce charakterystyczne dla stosunków, panujących w tym kraju, iż holender, który wyjeżdżając z domu, opróżnia na pewien okres mieszkanie, pozostawia nad drzwiami kartkę z napisem: **„niema w domu"**. Wątpić mocno należy, czy zwyczaj ten dałby się z równem powodzeniem przeszczepić do innych krajów. Obywatel, który chciałby naśladować pod tym względem holendrów musiałby gorzko później odpokutować swą nieostrożność i lekkomyślność..

***

Holendrzy szczycą się swą niezwykłą tolerancją, którą przejawiają zarówno w dziedzinie wyznaniowej jak i narodowej. Tolerancję religijną wpaja się dziecku od lat najmłodszych. Osiągnięcie tej zdobyczy kulturalnej kosztowało Holandję wiele krwi i ofiar ludzkich. Holandja w 14 wieku była pierwszem państwem, które udzieliło przytułku żydom, wypędzonym z Hiszpanji i Portugalji. Wielcy reformatorzy, jak Kalwin i Cwingli ukrywali się na terytorjum holenderskiem przed prześladowaniami.

Obecnie w Holandji żyją w zgodnem spółżyciu i harmonji **religja katolicka, kalwińska, żydowska, mahometańska oraz 20 przeróżnych chrześcijańskich sekt.**

Jak daleko posunięta jest tolerancja w Holandji, świadczy następujący fakt. Latem, na skutek prac restauracyjnych w synagodze, żydzi miejscowi nie mogli odbywać nabożeństwa. Wówczas przewodniczący gminy metodystów **oddał do dyspozycji żydom świątynię.** Żydzi modlili się w świątyni metodystów aż do zakończenia restauracji synagogi. Fakt ten nie wywołał najmniejszego zdziwienia, uważano to za zwykłą przysługę.

#

W odległości kwadransa drogi tramwajem od Amsterdamu znajduje się miasteczko **Saardam.** Najciekawszym zabytkiem tego miasta jest domek wielkiego refomatora Rosji, **Piotra Wielkiego.** „Domek Piotra" zna tu każde dziecko. Stale odbywają się pielgrzymki turystów. Cały ten domek składa się z **dwuch skromnych maleńkich pokoików:** jadalni, która była jednocześnie sypialnią, oraz pracowni. Sądząc z podpisów widniejących w księdze gości, niema chyba na c a ł y m ś w i e c i e takiego narodu, którego przedstawiciele nie odwiedziliby tego muzeum. Reprezentowane są tu wszystkie języki świata. Domek ten jest również przedmiotem wielkiego zainteresowania dygnitarzy sowieckich, których nazwiska również figuruja w ksiedze muzeum.

Y.

JAROSLAW HAŠEK.

Historja jednego guzika.

W związku z przypadającą obecnie 10-letnią rocznicą zgonu znakomitego pisarza czeskiego, Jarosława Haseka, autora słynnej epopei z okresu wojny światowej p.t. „Dzielny wojak Szwejk", prasa europejska poświęca wiele miejsca twórczości oraz karjerze popularnego literata. Poniżej zamieszczamy krótką nowelkę humorystyczną z pierwszego okresu jego twórczości, w której już ujawniają się charakterystyczne cechy jego specyficznego humoru, które później uwypukliły się w całej pełni w nieśmiertelnym „Szwejku".

Nigdy nie mogłem zrozumieć, dlaczego społeczeństwo przejawia tak wielkie oburzenie na widok spodni, pozbawionych guzika. Nie pojmuję doprawdy, czemu się tak wszyscy przejmują z powodu braku jednego zwykłego guzika, wówczas gdy wszystkie inne znajdują się na swojem miejscu. Dlaczego społeczeństwo, w zasadzie dość pobłażliwe, w tym wypadku zajmuje stanowisko tak nieubłagane i nie uwzględnia żadnych okoliczności łagodzących w stosunku do starych kawalerów, narażonych stale na te przykrość?

Pewnego razu, ku memu najwyższemu przerażeniu, rzuciwszy okiem na dolną część mej garderoby, skonstatowałem brak guzika. Ponieważ jestem człowiekiem czynu, stan mej depresji trwał zaledwie kilka sekund. Natychmiast powziąłem nieodwołalną decyzję. Nie wolno mi było dopuścić do tego, abym stał się przedmiotem drwin i pośmiewiska, nie mogłem narażać mej opinji i stanowiska, które zdobyłem z takim trudem.

Postanowiłem przyszyć guzik...

Jednak sprawa ta nie przedstawia się bynajmniej tak prosto, jakby się to na pozór wydawało. Nie miałem najmniejszego pojęcia, jak przystąpić do tej czynności... Wówczas wpadłem na genjalną myśl.... Zdecydowałem uciec się do pomocy encyklopedji.

Z wielkim trudem odnalazłem odnośny tom (Sz.-T.) i począłem szukać odpowiednich wskazówek. Rezultat tych poszukiwań nie zadowolnił mnie absolutnie.

„Szyje się przy pomocy igły" — brzmi odnośny ustęp encyklopedji.

Dla mnie nie jest to dostatecznie jasne. Ale uzbrójmy się w cierpliwość. Kontynuuję me poszukiwania. Odnalazłem tom (Ig.-L.), szukam igły.

„Igła jest to przedmiot codziennego użytku, wąski, łamliwy, z otworem do nawlekania..."

Wreszcie tom (Gu.-D.) dostarczył mi szeregu cennych wiadomości na temat guzika:

„Guzik został wynaleziony już w najbardziej odległej epoce starożytnej, na wiele wieków przed narodzeniem Chrystusa. W pierwszym okresie historji Rzymu guzik wpadł w niełaskę. Rzymianie odwrócili się nagle od tego cennego wynalazku, przekazanego im przez dalekich przodków i poczęli zapinać swe togi i tuniki przy pomocy sprzączek. W Egipcie guzik stał się przedmiotem kultu, w myśl wierzeń antycznych egipcjan, guzik otwierał wrota raju. Oto dlaczego duchowieństwo chowane było z guzikiem w zaciśniętej dłoni..."

W ten sposób zdobyłem przygotowanie teoretyczne, które okazało się conajmniej niewystarczające. Teraz należało nabyć niezbędne narzędzia pracy, wobec czego udałem się po zakupy.

Przedewszystkiem zaopatrzyłem się w igły. Ponieważ żywiłem ślepe zaufanie do encyklopedji, pamiętałem o tem, iż igła jest to przedmiot łamliwy. Wobec tego, iż z drugiej strony nie miałem wielkiego zaufania do zręczności mych palców, postanowiłem zakupić większą ilość tych „narzedzi mechanicznych". Kupiłem więc gros igieł, czyli 144 sztuk..."

W następnym sklepie zapytano mnie, jaki gatunek nici pragnę nabyć. Pytanie to wprawiło mnie w pewne zakłopotanie, to też po wyjściu ze sklepu znalazłem się w posiadaniu 3 tuzinów szpulek o dość imponujących rozmiarach. Każdy tuzin był innego koloru: czarny, biały i żółty...

Następnie, pragnąc zastosować me osobiste wiadomości z tej dziedziny, kupiłem 20 naparstków. Przyznać się muszę, iż nie wiedziałem, na który palec nakłada się naparstek, ponieważ jednak człowiek nie posiada więcej, niż 20 palców... Słowem, ilość ta wydawała mi się wystarczającą...

Po dokonaniu tych wstępnych przygotowań zabrałem się do dzieła...

***

Znaleziono mnie nazajutrz. Leżałem nieprzytomny na dywanie, cały omotany olbrzymim pasmem różnokolorowych nici. Na palcach rąk i nóg połyskiwały pozłacane naparstki. Moja prawica była mocno przyszyta do brzegu dywanu, wówczas gdy lewa ręka przymocowana była białą nitką do czerwonej portjery. Gdy wreszcie wyzwolony zostałem z tych krępujących 137 pęt, skonstatowano, iż leżałem na igłach. Wyłoniła się kwestja, co stało się z pozostałemi. Sądzę, iż kilka połknąłem, część najprawdopodobniej dostała się do mego organizmu inną drogą....

Co się zaś tyczy spodni oddałem je krawcowi, to była przynajmniej jedyna rozsądna rada, której usłuchałem. (y)

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Orzecznictwo podatkowe.

Z ostatniego orzecznictwa podajemy poniżej kilka wyroków:

1. SPRZEDAŻ LAMP, ARMATURY ELEKTRYCZNEJ, APARATÓW RADJOWYCH.

Wedle ustaleń zaskarżonego wyroku, przedsiębiorstwo oskarżonego prowadziło drobną sprzedaż lamp, armatury elektrycznej oraz części do aparatów radjowych za świadectwem 3-ciej kategorji. — Drobna sprzedaż tych przedmiotów tylko o tyle podlega drugiej kategorji handlowej, o ile następuje w handlu specjalnym (załącznik do art. 23 cz. II-giej kat. II 1.3). W danym wypadku Sąd Okręgowy żadnych ustaleń co do rodzaju handlu oskarżonej nie umieścił w wyroku. Ponieważ sprzedaż przedmiotów wymienionych tutaj nie powoduje obowiązku wykupu świadectwa przemysłowego kat. II-giej, o ile dokonuje się jej ubocznie, a nie w handlu specjalnym — Sąd Najwyższy wobec niemożności stwierdzenia, czy oskarżona dopuściła się naruszenia prawa, zaskarżony wyrok uchylił.

2. KWESTJA PODATKU SPADKOWEGO W TOKU PROCESU CYWILNEGO.

P. H., występując przeciwko skarbowi państwa oraz przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń X. — żądała zasądzenia na jej rzecz kapitału pośmiertnego z polisy, z tej zasady, że towarzystwo uchyla się od zapłaty sumy, powołując się na zajęcie dokonane przez władze skarbowe za podatek spadkowy od polisy. Prokuratorja Generalna, działając jako rzecznik Skarbu Państwa żądała oddalenia powództwa, a towarzystwo powództwo przyznało. Sądy merytoryczne należność zasądziły, a Sąd Najwyższy kasację Prokuratorji oddalił, wychodząc z założenia, że skoro towarzystwo powództwo przyznało — suma ulega zasądzeniu, zagadnienie zaś czy od polisy należy płacić podatek spadkowy przekracza granice właściwości sądów powszechnych; zarzuty skargi kasacyjnej co do obowiązku płacenia podatku spadkowego nie ulegają rozpoznaniu. (Zdawaliśmy już na tem miejscu sprawę z ostatniego orzecznictwa w tej materji Najwyższego Trybunału Administracyjnego; orzecznictwo to jest liberalne dla uposażonych z polisy).

3. PROWIZJA WYPŁACONA PRZEZ KOMISANTA SUBKOMISANTOWI.

Spółka skarżąca zarzuca błędne zastosowanie ustawy przez doliczenie do podstawy wymiaru podatku obrotowego komisanta także prowizji którą tenże w myśl umowy zawartej ze swemi subkomisantami obowiązany jest wypłacać tym ostatnim. Najwyższy Trybunał stanął na stanowisku, że obrotem w przedsiębiorstwach komisowych jest całkowita suma pobranej prowizji za komisowa sprzedaż bez względu na to w jaki sposób została ona zużyta; z punktu widzenia komisanta prowizja subkomisanta jest kosztem handlowym, a nie umniejszeniem obrotu. Wobec tego N. T. A. uznał, że do podstawy wymiarowej podatku obrotowego komisanta wlicza się prowizję podkomisanta.

Jur.

„Widzewska Manufaktura" proponuje nowe warunki układu. — Zebranie wierzycieli zostało odroczone.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu w sprawie odroczenia wypłat firmy **„Widzewska Manufaktura Sp. Akc."**.

Na zebranie to pod przewodnictwem sędziego komisarza, Oskara Grossa oraz w asystencji nadzorców sądowych, adw. Bolesława Jasieńskiego i kupca Oskara Zieglera, stawiło się 80 wierzycieli. Stawił się również pełnomocnik Widzewsk. Manufaktury, adw. Hilary Sztykgold, który w imieniu tejże firmy oświadczył, co następuje:

Widzewska Manufaktura zmienia swoje pierwotne propozycje układowe i proponuje wszystkim wierzycielom zapłatę 70 proc. ich wierzytelności po terminie dwuletnim od daty uprawomocnienia się układu bez odsetek.

Jak wiadomo, Widzewska Manufaktura w styczniu r. ub. zgłosiła propozycje układowe, zmniejszając sumę długów dla wszystkich wierzycieli do 50 proc. bez procentów i kosztów, płatne w czterech półrocznych ratach w ciągu dwuletniego okresu, począwszy od roku 1933. Jednocześnie firma dłużniczka, zaznaczyła, że o ile podczas postępowania układowego znajdą się wierzyciele, którzy zgodzą się na rozłożenie swych wierzytelności na okres dziesięcioletni, to ci otrzymają pokrycie w pełnej 100-procentowej wysokości, również jednak bez kosztów i procentów.

Sąd wówczas zarządził otwarcie postępowania układowego na wyżej wspomnianych warunkach.

Na skutek zmiany warunków układowych obecni na zebraniu adw. Lachmanowicz i Montlak oświadczyli, iż w myśl przepisów o zapobieganiu upadłości zgłoszenie nowych propozycyj w obecnym stanie jest spóźnione, wobec czego nie może ulegać obecnie dyskusji. Do tego wniosku przyłączył się również adw Menasse.

Wobec zmiany pierwotnych propozycyj układowych sędzia **komisarz uznał, iż zebranie winno być odroczone i postanowił zebranie wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu odroczyć na inny termin, o czem rozesłane będą specjalne zawiadomienia.**

Umowa handlowa z Sowietami zostanie dziś podpisana w Moskwie.

WARSZAWA, 17 lutego.

Wczoraj późnym wieczorem nadeszła do Warszawy wiadomość z Moskwy o tem, że rokowania handlowe, prowadzone od dłuższego czasu między Polrosem a Sowpoltorgiem o przedłużenie umowy handlowej na dalsze dwa lata z Sowietami zostały zakończone.

Ostateczne podpisanie umowy nastąpi prawdopodobnie w dniu dzisiejszym. Ze strony polskiej umowę podpiszą panowie Kastorowicz i Meyerowicz.

W związku z tą wiadomością dowiadujemy się, że uzgodnione zostało stanowisko w sprawie nowych dostaw do Sowietów, które ze swej strony rozszerzyły w stosunku do roku ubiegłego plan zakupów w Polsce.

Do czego prowadzi nadzór.

Charakterystyczne podanie wpłynęło do sądu okręgowego we Lwowie.

Niezwykle charakterystyczne podanie wpłynęło do sądu okręgowego we Lwowie w związku z postępowaniem upadłościowem pewnego majątku. Sprawa przedstawia się następująco:

Jeszcze w 1930 r. lwowski sąd okręgowy, na wniosek nielicznej grupy wierzycieli, zgłosił nadzór nad majątkiem, w przekonaniu, że wyznaczeni przez sąd nadzorcy rozwikłają ciężką sytuację finansową dłużnika z korzyścią dla wierzycieli. Przewidywania te jednak zawiodły i po przeszło dwu i pół latach, okazało się, że wyznaczeni przez sąd dwaj nadzorcy nietylko nie uzdrowili finansów dłużnika, ale przez złą gospodarkę, mając na widoku jedynie korzyści osobiste, jeszcze bardziej poderwali możliwości płatnicze nadzorowanego majątku. Rezultatem 29-miesięcznego administrowania majątkiem przez nadzorców sądowych, jest zmniejszenie się intensywności gospodarki, mniejszy stan zasiewów, obniżka ilości i jakości bydła i td.

W ciągu dwuletniego okresu administrowania przez nadzorców niedobór wyniósł 69.427 złotych 11 groszy.

W tym stanie rzeczy, wierzyciele w obawie o swoje pretensje, które mogą przepaść wogóle, jeśli w dalszym ciągu nadzorcy będą prowadzili gospodarkę majątku, zwrócili się do sądu o uchylenie nadzoru, co może im umożliwić przynajmniej w części zaspokojenie ich pretensyj.

Zgłoszony w tym sensie wniosek jest bodajże pierwszym w dziejach nadzoru sądowego w Polsce.

Przyczynę tego stanu rzeczy znajdziemy w zestawieniu należności nadzorców sądowych, złożonem do sądu. Znajdujemy tam takie pozycje: wyjazd do L. (majątek) i kontrola gospodarstwa w ciągu jednego dnia 1000 złotych; konferencja u komisarza sądowego od zł. 200 do 500, podanie do sądu 50 złotych; listy od 10—50 zł., rozmowy telefoniczne od 10—15 złotych; konferencje różne od 30—200 złotych; zastępstwa przed sądem od 30 do 200 zł. i td. Ogółem w zestawieniu jest 113 złotodajnych pozycyj, które łącznie dają sumę 14095 zł.! Dodać należy, że jest to zarobek nadzorców w okresie od 1 sierpnia 1932 r. do 31 października 1932 r. A więc, za 3 miesiące!

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz europejskich była dość mocna, natomiast dla waluty amerykańskiej — słaba. Obroty były w dalszym ciągu ograniczone. Notowano: Belgja 125 (+60), Holandja 359 (+40), Londyn 30.65 (—3), Nowy Jork — kabel 8.91 (—120), Paryż 35.10 (+15), Szwajcarja 172.70 (+45). Tranzakcje nienotowane: Nowy Jork 8.906 (—120). w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.65 (+45). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 212.20—212.25 (+25), funt angielski w gotówce 30.85, szyling austrjacki 103.75, korona czeska 25.88, dolar gotówkowy w zaofiarowaniu 8.91 — bez odbiorców, dolar złoty 8.97,85, rubel złoty 4.76, rubel srebrny 1.30, bilon 0.60.

AKCJE. Tendencja dla akcyj była mocniejsza, zwłaszcza dla akcyj Banku Polskiego i metalurgicznych. Notowano Bank Polski 76 — 76.75 (+175). Lilpop 11 (+50). Tranzakcje nienotowane: Modrzejów 3.75 (+50), Starachowice 9.25.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych państwowych tendencja była mocniejsza, zaś dla prywatnych przeważała słabsza. Większych obrotów dokonano poż. budowlaną i stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 43.75 — 44 (+25). 4 proc. dolarowa 58.75 (+25). 4 proc. inwestycyjna zwykła 105 — 107 (+225). 5 proc. konwersyjna 44 — 43.50. 5 proc. kolejowa 39. 6 proc. dolarowa 59 — 59.75—59. 7 proc. stabilizacyjna 56.75 — 57.75 — 57.25. 10 proc. kolejowa 102.50. 8 proc. obligacje budowlane BGK. I em. 93 4 i pół proc. ziemskie 36.75. 7 proc. ziemskie dolarowe 39.50 (—50). 8 proc. Warszawy 43.50 (—13). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. poż. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów — 61.75. 8 proc. dillonowska 67.25, odcinki po 500 dolarów 68.50. 7 proc. śląska 44.25 — 43.88 — 44. 7 proc. Warszawska 40.13, 8 proc. funtowe Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego 53.50. 4 i pół proc. Warszawy 45 (—50). 5 proc. Warszawy 49.75. 6 proc. obligacje Warszawy 6 em. 36.75 (+75).

Upadłości i nadzory.

W miesiącu styczniu r. b. wpłynęło do Sądu Handlowego 10 podań o ogłoszenie upadłości, z których 8 uwzględniono i ogłoszono upadłość, w jednym wypadku odmówiono ogłoszenia upadłości i w jednym nie rozpoznawano podania z powodu niewykonania czynności kancelaryjnych.

W grudniu zgłoszono 9 podań, ogłoszono zaś 7 upadłości.

Podań o odroczenie wypłat wogóle nie zgłaszano do sądu w m. styczniu rb. natomiast zwrócił sąd bez rozpoznania dwa podania, w których firmy nie wypełniły czynności kancelaryjnych.

W grudniu r. ub. wpłynęły 3 podania, przyczem w dwuch wypadkach odmówiono odroczenia wypłat.

Jak w grudniu r. ub., tak i w styczniu r. b. żadna firma nie uzyskała odroczenia wypłat.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Z dnia 16 lutego 1933 roku.

Nowy York. Loco 6.05, luty 5.90, marzec 5.94 kwiecień 6.00, maj 6.08, czerwiec 6.13 lipiec 6.19, sierpień 6.26, wrzesień 6.32, październik 6.38, listopad 6.44, grudzień 6.51, styczeń 6.56.

Nowy Orlean. Loco 5.93, marzec 5.91, maj 6.05, lipiec 6.17, październik 6.37, grudzień 6.48, styczeń 6.54.

Liverpool. Loco 4.97 luty 4.67, marzec 4.69, kwiecień 4.70, maj 4.71, czerwiec 4.72, lipiec 4.73 sierpień 4.74, wrzesień 4.75, październik 4,77, listopad 4.78, grudzień 4.80, styczeń 4.82, luty 4.83, marzec 4.85.

Egipska. Loco 7.05, marzec 6.74, maj 6.82, lipiec 6.90 październik 6.96, listopad 7.02, styczeń 7.09, luty 7.09.

Upper. Loco 6.50, marzec 6.22, maj 6.19, lipiec 6.15, październik 6.09, listopad 6.08, styczeń 6.09, luty 6.09.

Bremen. Loco 7.18, marzec 6.82, maj 6.95, lipiec 7.07, październik 7.25, grudzień 7.34, styczeń 7.37.

Aleksandja. Marzec 12.69 maj 12.99, lipiec 13.25, listopad 13.67, styczeń 13.90.

Achmouni. Luty 11.24, kwiecień 11.13, czerwiec 11.06, październik 10.93, grudzień 11.08.

DUŻY TRANSPORT ZŁOTA AFRYKAŃSKIEGO DO ANGLJI.

W tych dniach przybył do portu w Southampton z Południ. Afryki bardzo duży transport złota w sztabach. Wartość transportu oceniana jest na blisko 2 i pół miljona funtów szterl.

WYCIECZKA DO PALESTYNY

70 karteli

istnieje w Polsce.

Według szczegółowych danych ministerstwa przemysłu i handlu, przytoczonych w uzasadnieniu do rządowego projektu ustawy kartelowej, w roku 1928 istniało w Polsce około 30 karteli.

W roku 1929 cyfra ta powiększyła się o 9 nowych. W 1930 powstało jeszcze 10 karteli, w 1931 znów 10, a w roku ubiegłym 1932 jeszcze 9.

Obecnie liczba karteli wynosi około 70. Jak z tego wynika, w porównaniu z rokiem 1928 liczba karteli, tej prawdziwej zmory społeczeństwa, wzrosła więcej niż dwukrotnie, co świadczy o stale rozszerzającej się w Polsce tendencji w kierunku kartelizacji.

Powstały już kartele zakupu, sprzedaży, konwencyj, syndykatów.

Rosną niby grzyby po deszczu, dławiąc szerokie masy twardą obrożą sztywnych cen.

Dziś — posiedzenie

komisji doradczej do spraw handlu.

Odraczane dwukrotnie posiedzenie komisji doradczej do spraw handlu odbędzie się ostatecznie w dniu dzisiejszym. Przewodniczyć będzie, jak zwykle, min. Zarzycki. Na posiedzeniu tem omawiana będzie ważna dla przedsiębiorstw handlowych sprawa pojęcia pracownika umysłowego w handlu.

Jak wiadomo, sprawa ta wywołuje w przedsiębiorstwach handlowych dużo nieporozumień. Pozatem omówiony będzie całokształt spraw, związanych z uregulowaniem zaległości przedsiębiorstw handlowych z opłat na ubezpieczenia socjalne. Postulaty kupiectwa w tej sprawie obszernie podawaliśmy w swoim czasie.

Sport.

Kalendarzyk sportowy

na dziś i na niedzielę.

SOBOTA.

HOKEJ. Lodowisko „Helenów" godzina 15-ta: mecz o mistrzostwo okr.: Union-Touring—Triumf.

SZERMIERKA. W sali Ośrodka WF i PW przy ul. Nowo - Targowej 24 o godz. 10-ej, walki szermiercze o mistrzostwo Okręgu Korpusu IV. W sali szkoły im. Jadwigi, ul. Cegielniana 26 o godz. 16-ej dalszy ciąg zawodów szermierczych drużynowych.

NIEDZIELA.

HOKEJ. Lodowisko „Helenów", godzina 11-ta: mecz o mistrzostwo okręgu: SKS (Zgierz) — Makabi, o godzinie 14-ej becz o mistrzostwo okr. Triumf—SKS (Łódź). Lodowisko ŁKS-u o godz. 18-ej mecz towarzyski ŁKS—Union-Touring.

SZERMIERKA. Sala Ośrodka WF i PW przy ul. N.-Targowej 24 o godzinie 10-ej rano drugi dzień walk na szablę i szpady w mistrz. Korpusu (grupa oficerska).

Bawarja—Europa

Sensacyjny mecz bokserski

Z okazji dziesięciolecia istnienia związku bokserskiego w Monachjum odbędzie się wkrótce sensacyjny mecz bokserski między reprezentacjami bokserskiemi Bawarji i Europy. Składy drużyn zostały ustalone następująco: Bawarja: Bamberger, Ziglarski, Popp, Schleinkofer, Kugler, Lang, Schiller, Just; Europa: Spannagel (Niemcy), Enekes (Węgry), Bianchini (Włochy), Campe (Niemcy), Bernlöhr (Niemcy), Zenetmajer (Austrja) i Amproz (Czechosłowacja).

Trener łyżwiarski

rozpocznie pracę w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, Polski Związek Łyżwiarski z polecenia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, przysłał do Łodzi znakomitego trenera łyżwiarskiego Juroka. Trener Jurok przeszkolił ostatnio najlepszych polskich zawodników w Katowicach, Warszawie, Poznaniu i Zakopanem, tak, że przybycie jego do Łodzi zostanie powitane przez tutejsze sfery sportowe z wielkiem uznaniem.

Trener Jurok w najbliższych dniach przystąpi w Łodzi do pracy, przyczem z jego wskazówek będą mogli korzystać łyżwiarze zrzeszeni i niezrzeszeni. Zapisy wszystkich chętnych przyjmuje kasa w „Helenowie", gdzie można również za sięgnąć szczegółowych informacyj.

Derby hokejowe

Jutro mecz ŁKS.—Union Touring.

W dniu jutrzejszym o godz. 18-ej odbędzie się na lodowisku ŁKS-u przy Al. Unji sensacyjny mecz rewanżowy w hokeju między najlepszemi drużynami w Łodzi ŁKS-em i Union-Touringiem.

Spotkanie to, które zostanie rozegrane jako towarzyskie, zapowiada się niezwykle ciekawie, gdyż obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach, przyczem ŁKS po meczach o mistrzostwo Polski w Krynicy nabył znacznej rutyny i prezentuje obecnie wysoką klasę. Również i Union-Touring znajduje się obecnie w b. dobrej formie tak, że mecz rewanżowy w dniu jutrzejszym zapowiada się jako „derby" lokalne.

Tomaszów-Mazowiecki

KRWAWA ZEMSTA.

Alfred Gramenc, zam. przy ul. Prez. Wojciechowskiego 21, chcąc zemścić się na niejakim Leopoldzie Grudzińskim, który wiódł ciągle spory z siostrą jego oraz szwagrem, w dniu 12 lipca r. ub. napadł na niego i zadał silny cios w lewą rękę, przecinając mu tętnicę.

Onegdaj sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Tomaszowie. — Sąd, biorąc pod uwagę wywody mec. Grygosińskiego, zastosował względem Gramenca najniższy wymiar kary, skazując go na 6 mies. więzienia, zaś na zasadzie amnestji, karę tę mu darował.

UJĘCIE WŁAMYWACZY.

W dniu 10 b. m. został okradziony sklep Wacława Woiaka (ul. Piaskowa nr. 89). W czasie dochodzenia, policja wpadła na trop złodziei, którymi okazali się: Rudna Stanisława, wiśniec Kaczka, sklepu we wsi Kaczka oraz Jan Lis (ul. Zawadzka 128).

Ten ostatni, wraz ze swym kolegą, Janem Sobiepankiem (ul. Graniczna 23), przyłapani zostali onegdaj przez patrol policyjną na gorącym uczynku kradzieży w sklepie Izraela Bronsztajna (Antoniego 24).

Jak ustaliło dochodzenie, ci sami złodzieje dokonali kradzieży w piwiarni Berka Libstera (Antoniego 8), Benjamina Rozencwajga (Pl. Kościuszki 5) oraz w fryzjerni Altera Sztuckiego (Gustowna nr. 52).

ZAWIŁY SPÓR SPADKOWY.

W lipcu 1927 roku wieśniak Legiziński z Wykna, leżąc na łożu śmierci, podzielił swój majątek pomiędzy trzech synów, Marcina, Stanisława i Józefa, przyczem prowadzenie gospodarki powierzył najstarszemu Marcinowi, zobowiązując go jednocześnie do wypłacenia braciom należnych im części. Ponieważ Legiziński nie chciał wyjawić wobec rejenta rzeczywistej wartości swego majątku, wynoszącej około 15 000 zł., gdyż obawiał się wielkich kosztów, związanych z dokonywaniem tych formalności, oszacował go na zł. 6.000. Na podstawie więc oficjalnego aktu rejentalnego Marcin musiał wypłacić braciom po zł. 2.000. Jednakże po śmierci ojca wystawił każdemu kilka weksli na zł. 3.500.

Po trzech latach Marcin Legiziński spłacił Stanisławowi należną mu część spadkową, zaś weksle wykupione ukrył w kuferku.

Obecnie najmłodszy brat Józef po powrocie z wojska również począł dopominać się pieniędzy, a nie mogąc ich wydostać, puścił w obieg swoje weksle na zł. 3.500, które zostały sprotestowane.

Wobec takiego obrotu sprawy, Marcin L. złożył zameldowanie policji, że wręczył Józefowi weksli tylko na zł. 1.500, a ten posiada teraz na zł. 3.500, które właśnie zostały mu skradzione z kuferka przez braci.

Na podstawie tego oskarżenia Józef Legiziński stanął onegdaj przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Tomaszowie.

Sąd wydał wyrok, uniewinniający Józefa Legizińskiego.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił 1221 tonę, w tem żyta 260 ton. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto I-szy standard 19 — 19.25, II-gi standard — bez obrotów, pszenica jara czerwona szklista 34 — 35, pszenica jednolita 32 — 34, pszenica zbierana 32 do 33, owies jednolity 16.50 — 17.50, owies zbierany 15 — 16, jęczmień na kaszę 15.50 — 16, jęczmień browarny 16.50 — 17.50, gryka 16 — 17, proso 17 i pół do 18.50, groch polny z workiem 22 — 25, groch Victoria 26 — 30, wyka 14.50 — 15, peluszka 13.50 — 14, seradela podwójnie czyszczona 13 — 14, łubin niebieski 8.50 — 9, rzepak zimowy 46 — 49, siemie lniane 38 — 40, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 90 — 110, bez kanianki o czystości 97 proc. 110 — 125, biała surowa 70 — 90, biała bez kanianki o czyst. 97 proc. 100 — 125, mąka pszenna luks. 52 — 57, mąka pszenna 4/0 47 — 52, żytnia pytl. I-szy gat. 31 — 33, sitkowa i razowa 24 — 25, otręby pszenne szale 11 — 11.50, średnie 10.50 — 11, żytnie 9 — 10, kuchy lniane 19 — 20, rzepakowe 15 — 15.50, słonecznikowe — 15.75 — 15.25

Wieści gospodarcze

—o—

ZAMKNIĘCIE AUKCYJ LONDYŃSKICH.

Zamknięcie londyńskich aukcyj wełnianych nastąpiło pod znakiem mocnej tendencji cen, co jest tembardziej zastanawiające, że nastroje polityczne w tym okresie nie sprzyjały bynajmniej jakiej zwyżce. Również i ożywienie produkcji oczekiwał przemysł angielski w wyniku porozumień ottawskich nie nastąpiło. Jeżeli więc pomimo tych dwuch czynników, aukcje zamknięte przy zwyżce cen, wahającej się w granicach od 5—7 i pół proc. to niewątpliwie miało to swe źródło w dość poważnie zmniejszonych światowych zapasach tego surowca. Ze 133.000 bel wciągniętych do katalogu aukcyj sprzedano 120.000, z czego 63.750 bel do Anglji, resztę na kontynent europejski. Odbiorcy angielscy zakupywali w pierwszym rzędzie wełnę krzyżową oraz większe partje wełny merinosowej pranej i niepranej. Francuzi zakupili znaczne ilości wełny merinosowej, pod której znakiem kształtował się poziom cen tej serji aukcyj. Mniejsze stosunkowo zainteresowanie okazywali odbiorcy dla wełny krzyżowej, zwłaszcza gorszych gatunków.

PRZEMYSŁ CERAMICZNY.

Według sprawozdania Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, sytuacja przemysłu ceramicznego w IV kwartale 1932 r. nie różniła się zasadniczo od sytuacji z poprzednich kwartałów. Przemysł ten znajdował się nadal w trudnem położeniu z powodu ogólnego zastoju ruchu budowlanego. Sprzedaż cegieł była minimalna, a ceny jej dochodziły niekiedy do poziomu niższego od kosztów produkcji cegielni. Z powodu ogólnego braku gotówki ściąganie zaległych należności za dostarczony towar było wysoce utrudnione. Większość zobowiązań wekslowych odbiorców nie została pokryta co pociągnęło za sobą wzrost protestów wekslowych. Wobec ograniczonej produkcji pozostałe na składzie na składzie zapasy cegieł były nieznaczne.

W przemyśle wapiennym zaznaczył się dalszy spadek produkcji i cen. Z powodu zastoju w ruchu budowlanym wiele wapienników wstrzymało przedwcześnie produkcję. Starania podjęte przez grupę wapienników częstochowskich i kieleckich w kierunku stworzenia ogólno-polskiego syndykatu wapienników nie dały w okresie sprawozdawczym pozytywnego rezultatu.

Również w przemyśle gipsowym dał się zauważyć zupełny zastój.

SPADEK CYFRY UPADŁOŚCI W POLSCE.

Liczba upadłości w Polsce w r. ub. znacznie się zmniejszyła. Według danych G. U. S. ogłoszono w ciągu r. ub. ogółem 545 upadłości wobec 769 w roku 1931. Z powyższej cyfry przypada na województwa centralne 334 (w r. 1931 — 432), woj. wschodnie 13 (12), zachodnie 124 (197), południowe 74 (128).

Jeśli chodzi o rodzaj przedsiębiorstw to ogłoszono w roku 1932—1931 upadłości w spółkach akcyjnych (w r. 1931 — 40) 64 w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (109), 66 w spółdzielniach (50), 75 w spółkach firmowych i komandytowych (113), 309 w przedsiębiorstwach jednoosobowych (w r. 1931 — 457).

OLBRZYMIE KREDYTY R. F. CORPORATION.

Sprawozdanie Reconstruction Finance Corporation za rok 1932 stwierdza, że olbrzymia ta instytucja, utworzona przy pomocy kapitałów państwowych udzieliła w pierwszym roku swego istnienia, t. j. w roku ub. kredytów na ogólną sumę 1.648.6 miljonów dolarów, z czego do końca roku spłacone zostało znowu 317.3 milj. dolarów.

Największą ilość kredytów otrzymały banki — 850.9 milj. dolarów, z czego spłaciły 256.3 milj. dolarów. Towarzystwom kolejowym udzielono pożyczek w wysokości 284.3 milj. dolarów (spłaciły 11.8 milj. dol.), rolnictwu 122.1 milj. dolarów spółdzielniom budowlanym i kredytowym 93.9 milj. dolarów, towarzystwom kredytowym, hipotecznym 88.3 milj. dol., towarzystwom ubezpieczeniowym 68 milj. dol., a poszczególnym stanom na cele robót inwestycyjnych 100.9 milj. dolarów.

Dziś! w salach Tow. śpiewaczego. Piotrkowska 243, odbędzie się

Bal pod Maską

na rzecz Domu Sierot, Północna 38 i Sanatorjum „Rozalina".

Doborowa orkiestra. — Bufet obficie zaopatrzony. — Niespodzianki.

Bilety w cenie 7 zł. i 4-ch sprzedaje Kasa. — Początek o godz. 11 wieczór

Dziś!

Szczególne znaki?



Dosłowny odpis paszportu — Szczególne znaki: Żadne?

Wystawiający paszport urzędnik policyjny, uśmiechając się, nie wspomina o widocznej na fotografji łysinie. Rzadki porost włosów jest niestety rzeczą codzienną. Mężczyzna 38-letni wygląda ku swemu zmartwieniu z powodu łysiny zbyt „poważnie". Należy zawczasu ratować włosy i zastanowić się w jaki sposób powstaje łysina? Posiadając jeszcze bujną fryzurę, spostrzega się łupież i za silne wydzielanie się tłuszczu. Co się czyni w takim wypadku? Myje się często głowę, a przeważnie zwykłem mydłem. Ale mimo to łupież występuje coraz silniej, a włosy wskutek nadmiernego wydzielania się tłuszczu, stają się coraz bardziej kruche i łamliwe. Oprócz tego odczuwa się swędzenie skóry. Lecz to nie wszystko. Przy czesaniu zostaje na grzebieniu coraz więcej włosów. Z zadowoleniem usuwa się chwilowe swędzenie głowy perfumowanym spirytusem. Prawdziwa jednak troska o włosy pojawia się dopiero wtedy, gdy podrażnione cebulki włosowe w coraz szybszem tempie powodują wypadanie włosów. Wzmożone wypadanie włosów. I teraz dopiero zaczyna się zastosowywać różne doświadczenia. Próbuje się tego i owego środka, doznając nieraz iluzoryczną poprawę.

W rzeczywistości cebulki włosowe wykonują nadal swoje zadanie i jak dotychczas, tak i teraz wytwarzają włosy. Ale stwardniały naskórek głowy — jakby rola przywalona kamieniami — przeszkadza porostowi włosów. Przeszkoda ta staje się coraz większą, której cebulki nie są już w stanie pokonać i przedostaje się tylko jeszcze rzadki, cienki, słaby włos. Z czasem cebulki tracą całkowicie swą siłę i zapadają niejako w stan uśpienia. Innemi słowy: Ukazuje się łysina.

Posiadając jeszcze gęste, bujne włosy, nie chce nikt z pewnością czytać tych słów dla braku zainteresowania. Niestety! Prawdziwie skutecznych rad i środków do pielęgnowania włosów szuka się dopiero wtedy, gdy katastrofa z włosami już nastąpiła.

We własnym przeto interesie powinien każdy już zawczasu zapoznać się z jedynem rozwiązaniem problemu porostu włosów przez kurację Neo-Silvikrinem, a temsamem znajduje się na drodze do zachowania zdrowego uwłosienia, względnie do odzyskania z powrotem utraconych włosów. Skoro lekarze i praktycy jednogłośnie stwierdzili wielką wartość tego preparatu, dzięki jego zadziwiającym wynikom a zwłaszcza gdy jeden z profesorów uniwersytetu wspomina o „rozstrzygającej wartości" kuracji Neo-Silvikrinem, to z pewnością nikt nie omieszka zasięgnąć od nas bezpłatnych informacyj.

Z kuracją włosów Neo-Silvikrinem łączy się naturalnie i pielęgnacja tychże. Na polu pielęgnacji włosów wypełnia dotkliwą lukę Neo-Silvikrin-Fluid (woda do włosów) oraz Neo-Silvikrin Shampoon do hygienicznego oczyszczenia naskórka głowy i włosów. Bezpłatna przesyłka zawiera również próbkę Neo-Silvikrin-Shampoon'u.

Twierdzić może każdy — my udowodniamy!

KUPON PRZESYŁKI BEZPŁATNEJ.

Wysłać w kopercie zaopatrzonej w znaczek pocztowy do:

Silvikrin, Gdańsk, 910, Böttchergasse 23-27.

Proszę mi przesłać bezpłatnie i franko:

1. Próbkę Neo Silvikrin-Shampoonu
2. Książkę „Wypadanie i regeneracja włosów"
3. Doniesienia o skuteczności Silvikrin

Nazwisko . . . .

Miejscowość . . . .

ulica i l. domu . . . .

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ

„PROMIEN"

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 81, TEL. 112-98.

Przyjmuje na rok 1933 wszelkie zlecenia P. T. Czytelników na **prenumeraty czasopism i dzienników** miejscowych i krajowych oraz na **francuskie i angielskie.**

Tamże ogłoszenia do wszystkich pism krajowych po cenach redakcyjnych. 50—4

Do wynajęcia

Lokale handlowe oraz 4-o pokojowe mieszkanie, wprost od gospodarza. Wiadomość adm. domu Piotrkowska 61.

Do akt Nr. E. 1416/1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 57 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 56 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Mydlaka i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 490

Łódź, dnia 16 lutego 1933 r.

Komornik:
(—) Edmund Koroczycki.

OBWIESZCZENIE.

Syndycy Tymczasowi masy upadłości firmy: „Zakłady Przemysłu Włókienniczego Józef Richter, w Łodzi, Spółka Akcyjna", Adwokat Józef Łaski i kupiec Leon Epstein, podają niniejszem do wiadomości, że **w dniu 15 marca 1933 r.** o godz. 10 rano, jako w terminie, wyznaczonym przez Sędziego-Komisarza, Sędziego Handlowego p. Józefa Jabłkowskiego, odbędzie się w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi (Plac Dąbrowskiego 5), pod przewodnictwem Sędziego-Komisarza, zebranie wierzycieli powyższej firmy, których należności przyjęte zostały do pasywów masy.

Porządek dzienny: a) sprawozdanie syndyków tymczasowych i b) sprawa zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

SYNDYCY TYMCZASOWI:

Adwokat **Józef Łaski** Łódź, Południowa 20. — **Leon Epstein**, kupiec Łódź, Skwerowa 12.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Karola i Marty Henemanów zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym wyznaczył dodatkowo miesięczny ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 27 lutego 1933, o godz. 11.30 w sali zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5.

Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonają, nie będą należeli do mających nastąpić podziałów funduszów masy upadłości.

Syndyk tymczasowy
Adwokat Ignacy Głogowski.

NAUCZYCIELKA WYCHOWAWCZYNI

wykwalifikowana, z dobrym niemieckim POSZUKIWANA. Zgłoszenia do 11 rano lub 3—5, Żeromskiego 98, portjer wskaże. 10—3

Prywatne

Pogotowie Lekarskie

ZIELONA 6, TEL. 12-333

uruchomiło dział doraźnej pomocy LEKARSKO-DENTYSTYCZNEJ,

czynny od godz. 14—16 i od 20—22

(usuwanie zębów i uśmierzanie bólów).

50—4

LEKARZ - DENTYSTA

B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 3—7 po poł.

Piotrkowska 51

telef. 121-23

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom uniwersytecki

MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.

Przyjmuje 10—12 i 4—8 wiecz. 30-2

Do akt Nr. 1595/1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go zamieszkały w Łodzi,. przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 lutego 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 57, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Weikselfisza i składających się z warsztatów tkackich, szpulmaszyny, nawijarki i motoru elektrycznego, oszacowanych na sumę zł. 6055.

Łódź, dnia 4 sierpnia 1932 r.

Komornik:
(—) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 3345/1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 2 marca 1933 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Sztybela i Wolfa Tygiera i składających się ze skórek karakułowych i skórek kobry, oszacowanych na sumę zł. 995.—

Łódź, dnia 30 stycznia 1933 r.

Komornik:
(—) Adam Jaroszyński.

Do akt Nr. 2415/1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 2 marca 1933 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Drewnowskiej 102 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zeliga Geysfelda i składających się z maszyn mechan. i 2-ch kompletów form drukarskich, oszacowanych na sumę zł. 950.—

Łódź, dnia 9 lutego 1933 r.

Komornik:
(—) Adam Jaroszyński.

Do akt Nr. Km 295/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi zamieszkały w Łodzi przy ulicy Pustej 13 na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 24 lutego 1933 r. od godz. — odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Pinkusa Rubinsteina w jego lokalu w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 42, składających się z szafy, toalety, 2-ch stolików nocnych, kredensu pokojowego, biurka amerykańskiego, zegara i żyrandola, oszacowanych na łączną sumę zł. 1305.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 8 lutego 1933 r.

Komornik:
(—) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. Km. 248/1933 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, St. Dobrowolski zamieszkały w Łodzi Al. Kościuszki nr. 17, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 28 lutego 1933 r. od godz. 13-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Adama Kielskiego w jego lokalu w Łodzi przy ulicy Senatorskiej 16 składających się z mebli i maszyny „Singer" oszacowanych na łączną sumę 1255 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 lutego 1933 r.

Komornik:
(—) ST. DOBROWOLSKI.

Do akt Nr. Km 316/1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, St. Dobrowolski zamieszkały w Łodzi Al. Kościuszki nr. 17, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 28 lutego 1933 r. od godz. 12-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do firmy „Ernest Szmeller" w jego lokalu w Łodzi przy ul. Kilińskiego 192 składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę 700.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 lutego 1933 r.

Komornik:
(—) ST. DOBROWOLSKI.

Dr. S. Halborn

CHOROBY DZIECI

PRZEPROWADZIŁ SIĘ I MIESZKA OBECNIE PRZY

ul. Gdańskiej 65a.

Nr. tel. 228-82. 50-2

LEKARZ - DENTYSTA

F. Kopciowska

przyjmuje codziennie od 11—2 i pół

Gdańska 37

tel. 232-55.

GABINET FIZYKALNEJ TERAPJI

Pogotowia Nocnego przy Tow. Linas Hacedek w Łodzi, ul. Cegielniana 17.

Naświetlania po cenach ulgowych:

Lampa kwarcowa	zł. 1.—
Diatermia	„ 2.50
Sollux	„ 2.—
Minimax	„ 2.—

Gabinet jest czynny codziennie prócz sobót od godz. 11—1 i od 4—6 wiecz. i jest pod stałym nadzorem ordynującego lekarza. 30-2

Szukam do wydzierżawienia

100 krosien mech.

z oddziałem przygotowawczym

Zgłoszenia „B. U." do „Republiki" 20-2

GABINET TERAPJI FIZYKALNEJ

Dr. Polaka

NAWROT Nr. 7

Tel. 164-21.

prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Helium, DIATERMJA lampa kwarcowa, promienie pozaczerwone (cieplne) galwanizacja, faradyzacja, masaże i t. d.

KUPIĘ

okazyjnie nowoczesny kompletny aparat radjowy 3—4-lampowy całkowicie zelektryfikowany na prąd 220 volt. Oferty z podaniem marki i ceny sub: „Gotówka" w Administracji. 20—2

2 pokoje frontowe

w centrum miasta na ul. Piotrkowskiej, odpowiednie dla doktora, adwokata lub na biuro. Od zaraz do odstąpienia.

Wiadomość w akwizycji ogł. S. Fuchsa, Piotrkowska 50. 25—2

Tkalnia mechaniczna

jedwabnicza kompletnie urządzona okazyjnie **DO SPRZEDANIA** ew. do wydzierżawienia. — Oferty sub: „Tebe". 20-2

OZORKÓW

W kioskach gazetowych **A. Czurapskiej** w Rynku oraz przy ul. Łęczyckiej można zamówić prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych.

KOCIOŁ PAROWY

kornwalijski 100 mtr.², 12 atm. ciśn. w dobrym stanie

KUPIĘ. 20—2

Oferty z podaniem ceny do administracji sub. „B. B."

Współpracownika (ki)

z kap. zł. 2.500 **POSZUKUJĘ.** 50 proc. zarobku. Znajomość języka polskiego, niemieckiego i pisania na maszynie konieczna. — Oferty sub: „Nr. 1332" do S. Fuchsa, Piotrkowska 50. Biuro Ogłoszeń. 25-2

DO WYNAJĘCIA duży słoneczny pokój z niekrępującem wejściem Plac Wolności 9, front II piętro m. 30. 19

2 SALE FABRYCZNE 21,5x8 mtr., widne, obustronnie okna do wydzierżawienia. Kopernika nr. 3 od 9—12. 19

3 POKOJOWEGO mieszkania, słonecznego z wszelkiemi wygodami poszukuję. Of. sub. „Punktualny płatnik" do Republiki. 19

DUŻY pokój frontowy z wszelkiemi wygodami z używalnością telefonu do oddania. Piłsudskiego 36, m. 5. 18

POKÓJ dla pojedyńczej osoby ewent. małżeństwa do wynajęcia przystępnie. Wiad. tel. 173-18. 22

POKÓJ z niekrępującem wejściem natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Gdańska 28, m. 16. 19

DO WYNAJĘCIA mały niedrogi umeblowany pokój z oddzielnem wejściem Aleja 1-go Maja 11, m. 3. 18

Zastępstwo

na Rumunję

względnie składów konsygnacyjnych poszukuje poważny kupiec obywatel rumuński długoletni prokurzysta koncernu E. Wolffa w Bukareszcie. W rachubę wchodzą tylko pierwszorzędne firmy w Polsce. Referencje oraz gwarancje do dyspozycji. Adres: T. GALANTER, Bukarest, Boulevard Packe Protopopesku 31 c.

SYPIALKĘ nowoczesną

piękny komplet SPRZEDAM tanio, — 2 łóżka, materace, 2 nocne stoliki rozsuwane, 2 nocne lampki, garderoba z lustrem, bieliźniarka, tualetka-biurko z lustrem, stół z blatem lustrzanym, półka do telefonu, dwa taborety, fotel, lampa, trzy dywany (dobrane do kompletu), firanki, ramy okienne, story, lampa wisząca. Ewtl. nabywcy (pośrednicy wykluczeni) zechcą podać swój adres od adm. pod „Komplet 1933".

Lokale

LOKAL parterowy, handlowy z kompletnem urządzeniem biurowem w śródmieściu natychmiast do odstąpienia, ewent. pojedyńcze rzeczy jak: biurka, kasa ogniotrwała. Oferty sub. „EM". 18

ZAMIENIĘ trzypokojowe mieszkanie z kuchnią na jeden pokój z kuchnią. Oferty sub: „Trzy pokoje" do administracji.

DUŻY, ładny, słoneczny pokój z balkonem na ogród przy cichej rodzinie do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 41, III piętro, lewa oficyna. 19

3 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami do oddania natychmiast. — Oferty sub. „R. K." w adm. Republiki.

3 POKOJE z kuchnią, z wszelkiemi wygodami do oddania natychmiast. Tel. 102-12. od 12—2.

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami telefonem i utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Radwańska 19, m. 21.

POKÓJ słoneczny z niekrępującem wejściem z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Lipowa 20, front, II piętro, m. 5. Obejrzeć można od 10 rano do 5 popołudniu. 15

5 POKOI kuchnia z wszelkiemi wygodami od zaraz do wynajęcia. Żeromskiego 46. Administrator domu. 18

W CENTRUM ładny pokój umeblowany z oddzielnem wejściem, wszelkiemi wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość Wólczańska 62, m. 5 (róg Andrzeja) w godz. 3—5 pop. i 8—9 wiecz. 30

POKÓJ umeblowany dla jednej osoby do wynajęcia. Telefon. Narutowicza 35 m. 15.

Z KLATKI schodowej pokój umeblowany oddaję. Wszelkie wygody, tel. 137-38. Kilińskiego 55, I p., fr. m. 58.

SŁONECZNY duży pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami do wynajęcia Zamenhofa nr. 11, I piętro, front. 18

4 POKOJE z kuchnią i wszelkiemi wygodami front, I piętro, bez odstępnego natychmiast do odnajęcia. Al. I Maja nr. 4. informacje na miejscu. 18

2 DWUOKIENNE pokoje I p. fr. używalnością kuchni częściowo umeblowane, wygody Śródmiejska 38, m. 5. Od 6 wieczorem. 18

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego lub bez mebli w okolicy Piotrkowskiej przy Zawadzkiej lub Cegielnianej. Oferty sub. „R.S. 13". 19

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia Aleksandryjska 34, I p. Lipińska. Dojazd tramwajami 6, 1, 14. 18

PRZYJMĘ na mieszkanie starszego Pana (Panią) z utrzymaniem i troskliwą opieką. Żeromskiego nr. 9, m. 9.

SŁONECZNY balkonowy pokój, front, I piętro z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Pomorska 22. Pröhl.

PIĘKNIE umeblowany pokój frontowy I piętro, telefon do wynajęcia.— Piotrkowska 128, m. 2. 19

ŁADNY, duży umeblowany gabinet, wejście niekrępujące do oddania, tel., łaz., winda. Narutowicza 56, m. 13.

UMEBLOWANY pokój z wygodami przy rodzinie solidnej osobie lub bezdzietnemu małżeństwu do oddania. — Przejazd 55, oficyna I p., m. 20. 19

POKÓJ umeblowany do wynajęcia — Główna 46, m. 29. 18

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

PATEFON mahoniowy z szafką i 40 płyt do sprzedania za 200 zł. Piotrkowska 189, prawa oficyna, II piętro drzwi na prawo. 19

MAGIEL kupię zgłoszenia Śródmiejska 39, front sklep spożywczy Lustykman. 18

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

Posady

KASJERKA z kaucją 800 zł. poszukiwana. Oferty sub. „800" od Adm. Republiki. 19

UZDOLNIONA maturzystka z francuskim poszukuje kondycji na pół dnia. Warunki przystępne 6-go Sierpnia 14, lewa of. I piętro m. 27. 5/3

PRZEDSTAWICIELI lub wojażerów na poszczególne rejony poszukuje fabryka wyrobów galanteryjnych (materjały dekoracyjne i tapiserie). Oferty wraz z referencjami tylko dobrze wprowadzonych Panów w tej branży łask. składać do adm. Republiki sub. „M.T. 25" 19

PANIE mogą zarabiać 10 zł. dziennie przy rozpowszechnianiu artykułu pierwszej potrzeby. Traugutta 16, m. 19, od 10—1 pp. 18

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

100.000 ZŁOTYCH poszukiwane na I numer hipoteki. Pośrednicy pożądani. Oferty sub. „Centrum". 18

PRZYJMUJĘ do haftu ręcznego bieliznę, ażurki, filet, sztory, firanki, pulowery artystyczne. Ceny zniżone. — Margulies, Kilińskiego 46, I p. front.

DO INTERESU świetnie prosperującego poszukuję wspólnika z niewielkim kapitałem. Gdańska 40, m. 15. 18

W ZAKŁADZIE Fryzjerskim, Piotrkowska Nr. 60 w podwórzu, są ceny obniżone. Manicure 60 gr., strzyżenie Pań i Panów po 50 gr., golenie 30 gr., ondulacja 70 gr. ,rozjaśnienie włosów 3 zł. 31

Nauka i wychowanie

KOSMETYCZNA SZKOŁA nowoczesna Artymińskiego oraz szkoła masażu leczniczego Warszawa, Nowy Świat 26, przyjmuje zapisy na nowy kurs. Początek wykładów 10 lutego. Kurs 4-miesięczny. Wykładają wybitni lekarze specjaliści. Wszechstronne nauczanie kosmetyki nowoczesnej metodą paryską, londyńską, wiedeńską. Szkoła posiada laboratorjum, bibljotekę. Niezamożnym ustępstwa. Ułatwienia mieszkaniowe. Specjalne kursy chemji kosmetycznej dla kosmetyczek. Programy bezpłatnie. 21

STUDENT udziela korepetycji w zakresie 8-miu klas. Specjalność: matematyka, francuski. Wiadomość: ul. Śródmiejska 12, m. 18. 21

Matrymonialne

PEŁEN energji życiowej, lat 47, kupiec, chrześcijanin, ożeni się z panną lub wdową bezdzietna miłego usposobienia. Prowadzi dwa dobrze prosperujące gotówkowe przedsiębiorstwa, które pragnie rozszerzyć. Oferty pod „25—35.000" do administracji „Republiki". Dyskrecja zapewniona.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłka pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.